

Z okazji święta narodowego Węgier

Wypowiedź Władysława Gomułki na łamach dziennika węgierskiego

Z kraju i ze świata

Instytut Biochemii i Biofizyki PAN

WARSZAWA (PAP)
Rada Ministrów zatwierdziła ostatnio uchwałę Prezydium Polskiej Akademii Nauk o powołaniu Instytutu Biochemii i Biofizyki, jako samodzielnego placówki naukowo-badawczej PAN.
Dyrektorem Instytutu został członek — korespondent PAN — prof. dr J. Keller, jego zastępcą zaś — prof. dr I. Reifer.
Instytut Biochemii i Biofizyki PAN kontynuować będzie i rozszerzać badania prowadzone dotychczas w zakładzie biochemii, m. in. nad białkami, biochemią rozwoju osobniczego, własnościami biochemicznymi wirusów itp. Obejmuje on swoim zakresem również nowe badania, m. in. nad mechanizmem działania antybiotyków.

Amb. Wierbłowski udał się na posiedzenie Rady Wykonawczej UNESCO

WARSZAWA (PAP)
15 bm. opuścił Warszawę, udając się do Paryża, ambasador Stefan Wierbłowski, przewodniczący Polskiego Komitetu do Spraw UNESCO i członek Rady Wykonawczej UNESCO.

Do Polski przybędą: zespół „Comedie Francaise“

PARYŻ (PAP)
15 bm. odbyło się w gmachu teatru „Comedie Francaise“ podpisanie umowy w sprawie występów gościnnych w Polsce w maju br.

...jugosłowiańscy specjaliści atomowi

WARSZAWA (PAP)
W najbliższych dniach spodziewane jest przybycie do Warszawy 8 osobowej delegacji Komisji do Spraw Energii Jądrowej Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii.

Tankowce z polskich stoczni?

WARSZAWA (PAP)
W ostatnim okresie kontrahent zagraniczny wykazują szczególne zainteresowanie naszym przemysłem stoczniowym. To zainteresowanie wyraża się m. in. we wstępnych rozmowach w sprawie ewentualnej budowy w Polsce tankowców o dużej pojemności.
W ewentualnym złozeniu ofert na budowę w Polsce tankowców 35 tys. dwt. i więcej, zainteresowani są najbardziej — jak wynika z relacji naszych handlowców — armatorzy w NRF, a także Szwajcarii i Anglii.

Umowa handlowa między Polską a Bułgarią

WARSZAWA (PAP)
15 bm. podpisana została w Warszawie umowa o wzajemnej wymianie towarowej i płatnościach w roku 1957 między Polską a Bułgarią.

Wyjazd delegacji polskiej do Rumunii

WARSZAWA (PAP)
15 bm. wyjechała z Warszawy do Bukaresztu polska delegacja, która uczestniczyć będzie w rozpoczynającej się wkrótce 8 sesji Polsko-Rumuńskiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej.

Eisenhower udał się na Bermudy

BERMUDY (PAP)
14 bm. wieczorem prezydent Eisenhower opuścił Waszyngton udając się samolotem do Norfolk (stan Wirginia), skąd na pokładzie krążownika „Cannberra” odpłynął w kierunku Bermudów.
Jak wiadomo, na Bermudach prezydent USA spotka się z premierem W. Brytanii Haroldem Macmillanem.

Z Cypru

LONDYN (PAP)
Z Nikozji donoszą, że policja brytyjska aresztowała dnia 15 bm. dowódcę powstańców w rejonie Paphos Aristidou Druskotisa, za którego schwytanie wyznaczona była nagroda w wysokości 25.000 funtów szterlingów. Został on aresztowany w swym domu i, jak twierdzą korespondenci agencji zachodnich, nie stawiał żadnego oporu. Komunikat władz angielskich utrzymuje, że oddział Druskotisa został w ostatnich tygodniach doszczętnie rozbity.

Najstarsza kobieta w Polsce rozpoczęła 137 rok życia

WARSZAWA (PAP)
15 marca 1821 roku — to data urodzin Józefy Stankiewicz, najstarszej kobiety w Polsce, zamieszkałej obecnie we wsi Miastków Stary, pow. Garwolin w woj. warszawskim. Tak więc siedział staruszka rozpoczęła w dniu wczorajszym 137 rok życia.

BUDAPESZT (PAP)
Z okazji rocznicy Rewolucji Węgierskiej, z którą nieodłącznie wiąże się wspomnienie bohaterskiego udziału Polaków w walce, jaką naród węgierski toczył w 1848 roku o wyzwolenie spod obcego jarzma przeciwko światłemu przyniercu” reakcji europejskiej — dziennik „NEPSZABADSAG” ogłosił dnia 15 bm. na czołowej stronie następującą wypowiedź pierwszego sekretarza KC PZPR WŁADYSŁAWA GOMUŁKI:

Dzień 15 marca, jak w ogóle dzień i losy narodu węgierskiego, są nam, Polakom, bardzo bliskie. Ze złością wspominamy wolnościowe walki ludu węgierskiego w 1848 roku, w którym postać generała Józefa Bema, bohatera walki o wolność Polski i Węgier symbolizowała braterstwo naszych narodów. Walka o narodowe wyzwolenie obydwu naszych narodów zawsze się spletała z walką o wyzwolenie społeczne.
Wejście obu naszych narodów — po rozgromieniu hitlerizmu — na drogę budownictwa socjalistycznego stworzyło między nami nowe, głębsze niż kiedykolwiek przedtem więzy przyjaźni, współpracy i wynikającego z ducha międzynarodizmu braterstwa.

Naród polski — mówi dalej Władysław Gomułka — z głębokim współczuciem przeżywał niedawną tragedię narodu węgierskiego, kiedy to — w chwili gdy Węgry Ludowe wkroczyły na drogę naprawy błędów przeszłości — siły kontrrewolucji podjęły szaleńcza próbę obalenia ustroju socjalistycznego.
Jestem przekonany, że program nakreślony przez Węgierską Socjalistyczną Partię Robotniczą wskazuje jedynie szluka drogę wyjścia z obecnych trudności jakie przeżywa Węgry. Urzeczywistnienie tego programu wymaga przede wszystkim jednolitości działania, ofiarnej pracy i walki klasy robotniczej oraz zgod-



„4 F + R” to Forma, Farba, Faktura i Fantastyka plus Realizm (?) czyli abstrakcyjno-rytmiczna plastyka wystawiona w Klubie Krzywego Koła w Warszawie przez grupę młodych artystów. Grafika Alfreda Lenicy. CAF — fot. Tyminski

Zgon M. Pijade

BELGRAD (PAP)
Agencja Tanjug donosi, że w dniu 15 marca zmarł w Paryżu na udar serca w wieku 67 lat przewodniczący Federacyjnej Skupczyny Ludowej Jugosławii Mosa Pijade.
Przybył do Paryża w piątek wieczorem z Londynu, gdzie spędził tygodnie wraz z jugosłowiańską delegacją parlamentarną.

Afera mieszkaniowa w Nowej Hucie

„Sprzedawca” mieszkań stanie przed sądem

(Inf. wł.) Dzielnicza Prokuratura w Nowej Hucie wpadła ostatnio na trop afery mieszkaniowej, świadczącej o niesłychanej korupcji istniejącej w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium DRN w Nowej Hucie.
Jak się dowiadujemy, były kierownik Wydziału Kwaterunkowego Prezydium Dzielnicznej Rady Narodowej, a obecnie inspektor w tej placówce Stefan Pieczonka nadużywając bezkarnie swojego stanowiska wydawał wysokie lapówki od ludzi poszukujących mieszkań. Pobierana przez Pieczonkę cena za „przdziałanie” tą drogą mieszkań wynosiła — w zależności od ilości izb — od 4 tysięcy złotych do 15 tysięcy. (Zrozumiałe, że wobec takich dochodów własne mieszkanie Pieczonki było urządzone z niemałym komfortem).

nego wysiłku wszystkich patriotycznych sił Waszego narodu.
Podstawowym warunkiem powodzenia wszystkich Waszych twórczych wysiłków i zamiarów jest utrwalenie spokoju wewnętrznego i stonowanie odrzucenie wszelkich kontrrewolucyjnych wicherów.
Naród polski może pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przeprowadzić pomyślnie trudne dzieło socjalistycznej odnowy przede wszystkim dlatego, że odrzucił wszelkie awanturnicze zamysły reakcji, że wykazał w praktyce wysokie poczucie odpowiedzialności i głęboką dojrzałość polityczną.

Nasze narody łączą jedną z krajami obozu socjalistycznego i solidarność ze wszystkimi siłami socjalizmu na świecie — kontynuuje Władysław Gomułka.

Jest to jednolitość oparta na leninowskich zasadach suwerenności i równości praw, w duchu proletariackiego międzynarodizmu.

Wyrazem tych zaas jest wspólna deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada ub. roku i pomyślna realizacja zawartych w niej założeń.
Im pomyślniejszy jest rozwój, im większa siła wewnętrzna krajów socjalizmu, im głębsza i ściślej ich więzy wzajemne — tym lepsze są warunki utrwalenia pokoju i rozwoju współpracy między wszystkimi narodami.

Z okazji Waszego święta pragnę za pośrednictwem „NEPSZABADSAG” przekazać z głębi serca życzenia złączenia pomyślności węgierskiej klasie robotniczej oraz całemu narodowi węgierskiemu.

Nowy Sącz w przededniu wyborów uzupełniających

(Telefoniem od naszego wysłannika)

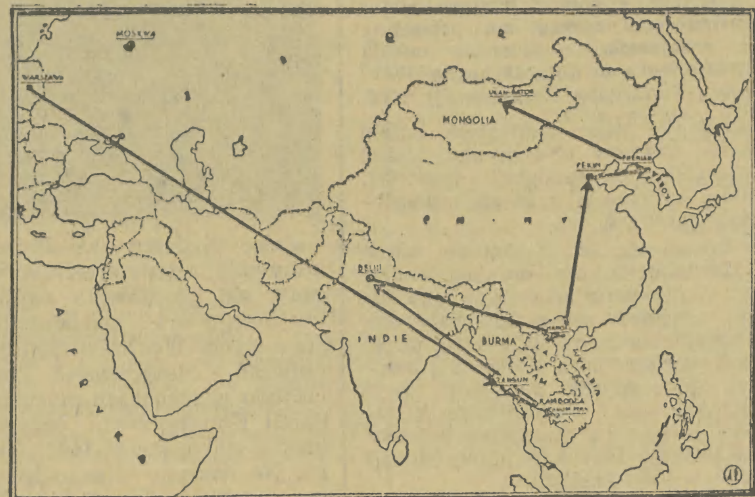
W niedzielę, 17 marca, ludność Sądcczyzny zacyduje w wyborach uzupełniających, który z kandydatów listy Frontu Jedności Narodu otrzyma wotum zaufania.
Obaj kandydaci na posłów dr inż. Zbigniew GERTYCH, dyrektor Instytutu Sadownictwa w Brzeźnie i mgr Tadeusz CHODAKOWSKI, dyrektor Technikum Samochodowego w Nowego Sącza nie mieli ostatnio powodów do narzekania na brak powodzenia. Z wielu wsi i miejscowości powiatu jak z rogu obfitości spłyły się zaproszenia. Wyborcy pragnęli poznać kandydatów, aby z tym większą świadomością i odpowiedzialnością zdecydować komu powierzyć reprezentowanie powiatu w Sejmie.

Spotkanie przedwyborcze (odbyło się ich ok. 60) szczególnie w ostatnich dniach cieszyły się wcale nie mniejszą frekwencją aniżeli przed poprzednimi wyborami. Godnym również odnotowania wydaje się fakt, że cała kampania przedwyborcza, w przeciwieństwie do poprzedniej, odbywała się w naderwzajemnie korzystnej atmosferze. Żadnych ze spotkań wyborczych ludzi popularność i demagogia. Musieli ustąpić na rzecz wzajemnej uczciwości, obustronnego poszanowania i co najistotniejsze rzeczowości i obiektywizmu. Zarówno uwagi, postulaty, jak i pytania kierowane pod adresem kandydatów przez wyborców i odwrotnie cechowały się życzliwością, rozsądkiem i tak.

Jak się wydaje zainteresowanie wyborami rośnie z godziny na godzinę. Szlachetnymi metodami prowadzona rywalizacja między obu kandydatami oraz ich zwolennikami wpłynęła dodatnio na wzrost temperatury przedwyborczej. Jak już informowaliśmy naszych czytelników, dr Gertych figurujący na liście jako pierwszy, wysunięty przez chłopów, ma za sobą większość opinii tego środowiska. Na marginesie należy dodać, że zgodnie z ordynacją wyborczą oddanie przez wyborcę nie skreślonej kartki oznacza głosowanie na pierwszego kandydata.

Jego kontrkandydat mgr Chodakowski znajduje oparcie głównie

Wizyta przyjaźni



Jak wiadomo, w sobotę 16 bm. w godzinach wieczornych opuszcza Warszawę polska delegacja rządowa z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, udając się w podróż do krajów Azji. Trasa podróży wiedzie przez Burmę, Kambodżę, Indie, Demokratyczną Republikę Wietnamu, Chiny Ludowe, Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną i Mongolską Republikę Ludową. Powrót delegacji spodziewany jest w końcowych dniach kwietnia, kiedy to delegacja rządowa przybędzie przez Moskwę do kraju.
Cała podróż polska delegacja rządowa odbydzie samolotami. Dłuższe odcinki wynajętym przez Aeroflot pasażerskim samolotem odrzutowym TU-104. Niektóre loty wewnątrz poszczególnych krajów lub między krajami odbywać się będą samolotami śmigłowymi. Z delegacją udają się w podróż dziennikarze, fotoreporter i ekipa filmowców oraz tłumacze.
Na stronie 2 zamieszczamy komentarz na temat podróży polskiej delegacji rządowej do krajów Azji.

Rada Narodowa m. Krakowa szuka środków przeciwdziałających nierentowności przedsiębiorstw

(Inf. wł.)
Wczorajszy, drugi dzień sesji Rady Narodowej m. Krakowa poświęcony był omówieniu planu gospodarczego i budżetu na rok 1957. Po zreferowaniu tych zagadnień przez zastępcę przewodniczącego Prezydium inż. Z. GÓRSKIEGO, atmosfera ożywiła się i przez następne kilka godzin toczyła się dyskusja. Wniosek z niej jeden: wciąż za mało pieniędzy. Dyskutanli wali o powiększenie nakładów na oświatę, na kulturę, na służbę zdrowia. Budżet zbiorczy miasta na rok bieżący, który zanyma się kwotą 685.195 tys. zł (w tym dotacja ze źródeł centralnych — 328.925 tys. zł) naciągany ze wszystkich stron do granic wytrzymałości, z trudnością pokrywa minimum potrzeb miasta.

A tymczasem... do wielu przedsiębiorstw miasto musi jeszcze dopłacać. W niektórych z nich, jak Krakowskie Zakłady Drzewne, czy Krakowskie Zakłady Szklarskie deficyt wynosi w tym roku przeszło 3 mln złotych. Wiele radnych ze zdumieniem dowiedziało się, że niektóre zakłady żywienia zbiorowego — i to te najbardziej reprezentatywne — są deficytowe. „Esplanada” przyniosła w 1956 r. stratę 540 tys. zł, „Hawelka” — 178 tys. zł, „Szarotka” — 136 tys. zł, „Europa” — 81 tys. zł.

wśród środowiska miejskiego Nowego Sącza, Grybowa i Starego Sącza, a nawet niektórych rejonów zamieszkałych przez ludność wiejską. Popiera go również pewna część kolejarzy, mieszkających na wsi. Zarówno „Gertychowiec”, jak i zwolennicy mgr Chodakowskiego rozwinieli niezwykłą ożywioną propagandę przedwyborczą, każdy na rzecz swego kandydata. Ruszył „w bój” o pełną frekwencję wyborczą kolejarze, nauczyciele, agituja również za Chodakowskim. Spokalił się z leśnikami, z aktywem ZSL, członkami Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz chłopami-sadownikami nawołującymi na oddanie do oddania głosu na dr Gertycha. Dziś na terenie radiowy, które w dalszym ciągu politycznie sposób przygotowały ludność do spełnienia tego obywatelskiego obowiązku. Wiele księży zapowiedziało publicznie swój udział w wyborach oraz zwrócenie się z apelem do wierznych o oddawanie kartek wyborczych.

Z przemówień większości dysydantów wywnioskować się niebyleż różowy obraz Krakowa — miasta zabytków, które wymagają stałej i kosztownej opieki. Sprawa dawnych kanałów pod Starym Miastem, sprawa 600 budynków natychmiast wymagających remontu, sprawa budowy zakładu dla chronienie chorych, sprawa świetlic na peryferiach — są to wszystkie poważne inwestycje, na które trzeba pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy.

Toteż nadzono nad przywróceniem rentowności deficytowym zakładom. Padł tu rzeczowy głos radnej JAN-KOWSKIEJ, która zwróciła uwagę, że ratowanie przedsiębiorstw nierentownych, jak np. MPK w drodze podnoszenia opłat jest załatwianiem sprawy od końca. Błąd bowiem musi tkwić w samej organizacji przedsiębiorstwa, w jego sposobie pracy i do tego należy zacząć naprawę. To samo odnosi się do Krakowskich Zakładów Szklarskich, które planują stratę w wysokości około 1 miliona

Dornier znów produkuje

BONN (PAP)
Zakłady lotnicze Dorniera w Friedrichshafen, które wytwarzają samoloty wojskowe dla zachodnio-niemieckich sił zbrojnych, abyły od Rady Miejskiej rozległe tereny w pobliżu Lamenstadt. Na tych terenach powstać ma nowy doświadczenia Instytut lotniczy zakładów Dorniera.

Dziś 6 stron „Echo Tygodnia“

W dniu dzisiejszym polska delegacja rządowa udaje się na Daleki Wschód

Depesze premierów Nehru i U Nu do premiera J. Cyrankiewicza

W związku z zapowiedzianą wizytą prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza w krajach Dalekiego Wschodu, premier Indii Nehru nadesłał do redakcji czasopisma „ŚWIAT I POLSKA” — na jej prośbę — list następującej treści:

Wizyta Premiera Polski, pana Józefa Cyrankiewicza w Indiach stanowi doniosłe wydarzenie dla obydwu krajów, czekaliśmy na nią z radością. Wizyta ta byłaby zawsze mile widziana, tym bardziej dziś, z uwagi na rozwój wypadków, jakie w ostatnich czasach miały miejsce w Europie i na całym świecie, w których Polska odegrała szczególnie doniosłą rolę. My w Indiach, dając do podniesienia poziomu życia naszego narodu, w dziele tym opieramy się na zasadach demokracji i wolności jednostki, jakie u nas panują. Zmierzając w kierunku socjalizmu na zasadach odpowiadających naszym warunkom i duchowi naszego narodu stoimy na stanowisku, że tylko w ten sposób możemy zbudować trwałe podstawy ustroju, który dawałby pełną możliwość rozwoju inicjatywy naszego ludu.
Jestem pewien, że wizyta Premiera Polski będzie nie tylko trwałym wkładem w dzieło lepszego wzajemnego zrozumienia między naszymi krajami i rozwinięcia bliższych wzajemnych stosunków, lecz również przyczyni się do wyciągnięcia przez nas nauki z polskich doświadczeń.

JAWAHARLAL PANDIT NEHRU DELHI, 9 marca 1957 r.

Premier Burmy U NU nadesłał depeszę następującej treści:

Do Prezesa Rady Ministrów JÓZEF CYRANKIEWICZ

Oczekuję z niecierpliwością wizyty Waszej Ekscelencji w Burmie. W imieniu narodu i rządu Unii Burmańskiej niech mi wolno będzie przekazać wyrazy najgorętszego powitania dla Waszej Ekscelencji i Pańskich Kolegów.

U NU RANGUN, 12 marca 1957 r.

Delegacja rządu PRL na uroczystości pierwszej rocznicy niepodległości Tunisu

WARSZAWA (PAP)
Na zaproszenie rządu Tunisu udała się do stolicy tego państwa delegacja rządu PRL na uroczystości pierwszej rocznicy niepodległości Tunisu, przypadającej w dniu 20 marca br. W skład delegacji wchodzi: ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Janusz Zambrowicz oraz radca handlowy ambasady PRL w Paryżu Jarosław Strocza.

Uchwały Rady Ministrów w sprawie budownictwa mieszkaniowego

WARSZAWA (PAP)
Rada Ministrów podjęła dwie uchwały ważne dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego, spółdzielczego i indywidualnego. Pierwsza z nich to uchwała w sprawie pomocy państwa dla budownictwa mieszkaniowego ze środków własnych ludności.

Uchwała umożliwia odbudowę i remonty przez spółdzielnie i osoby indywidualne niezamieszkałych domów na specjalnie dogodnych warunkach kredytowych, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich.
Drugie podjęte przez Radę Ministrów postanowienie z tej samej dziedziny to uchwała w sprawie przywrócenia Warszawskiej Spół-

Ankieta w sprawach młodzieży

PRZYJACIELU — KOŁEGO!
„Gazeta Krakowska” chce więcej uwagi niż dotychczas poświęcić sprawom młodzieży. Pragniemy Wasze zagadnienia omawiać jak najbardziej obiektywnie. Dlatego zwracamy się do Was z pierwszą tego rodzaju ankietą.
Prosimy o udzielenie odpowiedzi na nasze pytania i możliwie najszybsze przesłanie ankiety nie później, jak do dnia 21 bm. na adres: Redakcja „Gazety Krakowskiej”, Kraków, Wielopole 1.

REDAKCJA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

1. Czy byłeś członkiem ZMP?
Tak — nie *)
2. Czy jesteś (chcesz być) członkiem ZMS lub ZMW? Tak — nie
3. Jakież są Twoim zdaniem przyczyny trudności, na jakie napotyka tworzenie kół ZMS? Czy jesteś (chcesz być) członkiem klubu, stowarzyszenia młodzieżowego i jakiego? Tak — nie
5. Jaki jest Twój stosunek do ZMS (lub ZMW):
a) czy jesteś aktywistą jednego z tych związków?
b) czy jesteś zwykłym członkiem ZMS lub ZMW?
c) czy Twój stosunek do tych związków jest obojętny?
d) czy jesteś przeciwnikiem tych związków? Dlaczego?
6. Czy Twoim zdaniem ZMS (i ZMW) powinien być:
*) niepotrzebne skreślić
- a) organizacją wyłącznie polityczną (masową lub awangardową)?
b) czy też organizacją, zajmującą się również działalnością kulturalną, rozrywkową itp.?
7. Czy jesteś zwolennikiem wspólnej dla robotników i studentów organizacji młodzieżowej? Tak — nie
8. Jaki powinien być stosunek ZMS do partii (lub ZMW do partii i do ZSL):
a) taki, jak ZMP?
b) całkowicie niezależny?
c) czy powinno mieć miejsce ideowe kierownictwo partii?
9. Czy oprócz ZMS (i ZMW) powinny istnieć niezależne kluby lub stowarzyszenia młodzieżowe (np. turystyczno-sportowe, kulturalne, dyskusyjne itp.)? Tak — nie

Zawód wykonywany:
Wiek:

W ciągu jednego roku — z krajowych zasobów?

Czy będziemy elektryfikować 400 km. linii kolejowych?

2 obrad Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji NOT

O czym pisze prasa zagraniczna?

Polska inicjatywa

(Inf. wł.). Pod powyższym tytułem sarajewski (Jugosławia) dziennik „Oslobodjenje” z 9 bm. zamieścił komentarz, w którym czytamy m. in.:

„Obecne rozmowy polsko-amerykańskie w Waszyngtonie i debata w nowym sejmie z większą jasnością wyrażają charakterystyczną tendencję do umiarkowania się Polski w płaszczyźnie międzynarodowej, tendencję, która rozwinięła się po październiku Gomułki w nowym etapie budownictwa socjalizmu”.

Przytoczono cele polskiej polityki zagranicznej, sformułowane przez premiera Cyrankiewicza, komentator stwierdza:

„Dla Polaków podstawowym problemem narodowym jest bezpieczeństwo granic zachodnich, utrzymanie ich całości. Stąd stale akcentowana obawa przed rewizjonizmem zachodnio-niemieckim, rosnącym militarystycznym i zbieraniem się rządu bolskiego w ramach paktu atlantyckiego”.

W usłowaniu zabezpieczenia swych granic zachodnich Polska opiera się na ścisłej współpracy politycznej i wojskowej z krajami Europy wschodniej. Orientacji takiej towarzyszy wysiłek nadania stosunkom wewnętrznym „obozu” pewnej nęgi, wyższej jakości, prawdziwego charakteru socjalistycznego. Przypomnieć się np., że ZSRR jest decydującą siłą, gdy chodzi o utrzymanie polskich granic zachodnich, ale równocześnie podkreśla się znaczenie radzieckiej deklaracji z 30 października w sprawie stosunków między krajami socjalistycznymi.

Dziś Polska opiera swą politykę na Związku z zasadzie współzależności. Z powodu takiego stanowiska, inspirowanego obecnym stanem gospodarki polskiej, Warszawa wznowiła ostatnio swe stosunki gospodarcze z niektórymi krajami zachodnio-europejskimi i udaje jej się rozszerzać zakres współpracy gospodarczej. Ten sam sens mają i obecne rozmowy amerykańsko — polskie, które w rezultacie winny doprowadzić do udzielenia kredytu bez warunków politycznych. Jeśli dotychczasowe doświadczenie pozwala na uogólnienie, można by powiedzieć, że Polska walczy się zdecydowanie do awangardy bojujników o aktywne współzależności i zlagodzenie napięcia międzynarodowego. Proces ten jest odbiciem głębokich przemian wewnątrz Polski, a równocześnie stanowi gwarancję i warunek lepszej przyszłości”.

Wokół rywalizacji anglo-amerykańskiej

(Inf. wł.). Dzienniki brytyjskie zamieściły ostatnio szereg artykułów zwracających uwagę na groźbę, jaką stanowi dla Wielkiej Brytanii polityka imperialistyczna USA. Poniżej podajemy w niewielkim skrócie treść jednego z opublikowanych artykułów.

IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI KROCI NAPRZÓD...

Pod tym tytułem laborurystowski „Daily Herald” pisze:

„Wszystkie wiedzą, że Rosja walczy się do Krajów Bliskiego Wschodu. Dla wszystkich nie jest również tajemnicą, że USA przystąpiła do akcji w tej strefie, aby przeciwdziałać penetracji radzieckiej. Niewiela jednak ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że pod antykomunistyczną zasłoną dymną Amerykanie wyrzadzili wpływom i interesom brytyjskim na Bliskim Wschodzie więcej szkód niż Rosjanie. Aby sobie to uświadomić wystarczy przypomnieć wydarzenia powojenne, umożliwiły to również zorientowanie się w przyszłych zamiarach Ameryki”.

Bezośrednio po wojnie Wielka Brytania została wyparta z Palestyny. Przez krótko Oczyszczenie przez Żydów, ale przy aktywnym poparciu USA. Następnie przyszła kolej na Persję. Brytyjczycy wypędzeni zostali z północnych Abadani przez rząd Mosadkera. Komunistki jednak nie z tym nie mieli wspólnego. Obecnie zasoby naftowe Abadani eksploatowane są przez międzynarodowe towarzystwa aktywne. W konkretnie tym Anglii partycypują w 40 proc., zaś USA, które przedtem nawet jednego palca nie maczały w naftę perskiej — uczestniczą obecnie na równej stopie z Anglikami w jej eksploatacji.

Potem Amerykanie opanowali Arabię Saudyjską, Irak, Bahrein, Kuwait osiągnęły w ten sposób pozycję, dzięki której uzyskują 85 milionów ton nafty bliskowschodniej rocznie, podczas gdy udział Wielkiej Brytanii obniżył się do 41 milionów ton.

Nie ma więc co się ludzi. Amerykański imperializm potęguje się i wzrastają jego apetyty...

Nowe państwo afrykańskie Ghana jest jednym z największych na świecie producentem rudy manganowej. Czy nie godny zanotowania jest fakt, że... kraj ten odwiedził... wiceprezydent USA Nixon? Belgijskie Kongo posiada olbrzymie zasoby rudy żelaznej i miedzi. Obecnie już USA są największymi inwestorami w kopalniach tych rud”.

Jak stwierdza w zakończeniu dziennik angielski penetracja Amerykanów na Bliskim Wschodzie i w Afryce może jedynie wywołać poważne obawy europejskich sojuszników, którzy coraz bardziej osłabiali gospodarczo i politycznie nie mają środków na przeciwdziałanie się USA. (jk)

WARSZAWA (PAP). W końcu bież. miesiąca PKP otrzymała z przemysłu ostatnią już partię parowozów. Oznacza to, że zasadniczym kierunkiem rozwoju naszego kolejnictwa jest elektryfikacja. Niestety, oprócz 5-letniego planu elektryfikacji kolei, nie został opracowany dotychczas tak potrzebny plan perspektywiczny. Temu właśnie problemowi poświęcona została konferencja naukowo-techniczna, zorganizowana w dniu 15 bm. w Warszawie przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Komunikacji NOT.

Podstawę do dyskusji stanowił referat inż. Kuczborskiego pt. „Trakcja elektryczna w gospodarce narodowej” oraz referat napisany przez kolektory Instytutu Naukowo-Badawczego Kolejnictwa pt. „Rozwój elektryfikacji PKP i jej perspektywa”. Oto co stwierdzają autorzy tych referatów: elektryfikacja kolei przeprowadzaliśmy dotychczas za wolno (rocznie przeciętnie 40 km linii), za drogo oraz w sposób nieskoordynowany, a to co zrobiliśmy w tej dziedzinie nie przyniosło oczekiwanych efektów ekonomicznych.

Nie zapewniliśmy sobie należytej ilości i jakości taboru (śa dnie kiedy na PKP — 95 proc. taboru elektrycznego jest nieczyłym z powodu awarii). Dlatego też zdanem autorów referatów należy temu elektryfikacji zwiększyć do maksimum i elektryfikować rocznie ok. 400 km linii. W ciągu najbliższych 10 lat, tj. do roku 1967 powinno więc być na PKP elektryfikowanych 4 tys. km nowych linii.

Wśród wygłoszonych następnie kilku koreferatów — na szczególną uwagę zasługuje w pełnym tego słowa znaczeniu polemiczny koreferat dyrektora Centralnego Zarządu Trakcji Ministerstwa Kolei — Miodeckiego.

Dyr. Miodecki nie zgadza się bowiem z projektem tak dużego tempa wzrostu elektryfikacji. Powinno ono być dostosowane — jego zdaniem — do tempa wycofania z eksploatacji parowozów oraz do wzrostu przewozów towarów. A zatem tempo elektryfikacji nie powinno być większe niż 200 km elektryfikowanych linii co roku.

W przeciwnieństwie do swych przedmówców, dyr. Miodecki jest

Apel gubernatora egipskiego Gazy

KAIR (PAP). Nowomianowany egipski gubernator Gazy H. Abdel Latif wystosował do ludności Gazy apel, w którym wyzywa do unikania wszelkich czynów, które mogłyby stać się dla Izraela pretekstem do podsywania napięcia w tej strefie.

Latif zwrócił się także do urzędników administracyjnych w strefie Gazy, żądając od nich współpracy z siłami policyjnymi ONZ.

Bevan krytykuje bliskowschodnią politykę rządu Macmillana

LONDYN (PAP). Podczas debaty nad sprawami Bliskiego Wschodu, która rozpoczęła się w dniu 14 bm. w Izbie Gmin, przemawiał również przedstawiciel opozycji Aneurin Bevan. Na wstępie ocenił on pozytywnie fakt wycofania przez Izrael wojsk z terytorium Egiptu, po czym przeszedł do omówienia polityki Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie.

Bevan stwierdził, że zainteresowanie Wielkiej Brytanii nie idzie w kierunku zapewnienia sobie wpływu w jakiegokolwiek grupie państw bliskowschodnich. Powodem tego zainteresowania jest troska o stały, nieprzerwany dopływ ropy naftowej do i, jak wiadomo, uzależnione jest ściśle od pokoju panującego w tej strefie świata.

Bevan oświadczył dalej, że ustosunkowanie się rządu angielskiego do noty radzieckiej z lutego br. dotyczącej spraw

Depesza z okazji święta narodowego Węgier

W dniu 15 marca przypada rocznica Rewolucji Węgierskiej 1948 r., w związku z tym prezes ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej przesłał do ambasady Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie depeszę następującej treści:

Z okazji wielkiego święta Węgierskiej Republiki Ludowej w imieniu Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej życzę całemu narodowi węgierskiemu najsilniejszego rozwoju sił narodu i kraju oraz stałego pogłębiania przyjaźni od wieków łączącej nasze narody.

Jerzy Borzęcki
prezes



W dniu 12 bm. podpisane zostało w Berlinie porozumienie między rządem Związku Radzieckiego i rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawach związanych z czasowym przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD.

Na zdjęciu: podczas przyjęcia u premiera Grotewohla. Z lewej — członkowie delegacji radzieckiej, z prawej — delegacja NRD.

Fot. — CAF

zdania, że tabor elektryczny koleje nasze powinny otrzymywać przede wszystkim z produkcji krajowej, która oczywiście musi się odpowiednio rozwijać.

Udowadnia on, że wbrew wielu twierdzeniom kolei nie będzie mogła zaoszczędzić tyle węgla, aby surowy osłonięte z jego sprzedaży starczyły na zakup za granicą takiej ilości taboru, jaką przewidują autorzy poprzednich referatów. Jego zdaniem ocalić się natomiast kupować za granicą urządzenia potrzebne naszym fabrykom do produkcji taboru elektrycznego.

Różnice w poglądach na rozwój elektryfikacji PKP, które zawierały referaty i koreferat dyr. Miodeckiego wywołały ożywioną dyskusję. Obrady trwają.

Przywódca Partii Narodowej nowym premierem Indonezji

DJAKARTA (PAP). W piątek wieczorem prezydent Sukarno powierzył misję utworzenia nowego rządu indonezyjskiego przewodniczącemu Partii Narodowej — Suwirjo. Sukarno oświadczył, że nowy gabinet sformowany zostanie w myśl koncepcji rządu „współpracy narodowej”. Prezydent zapowiedział również powołanie tzw. rady narodowej.

Według niektórych obserwatorów politycznych Djakarty, trzon nowego gabinetu stanowić będą Partia Narodowa i Partia Hadhatul Ulama. Według przypuszczeń innych, trzecią główną siłą w przyszłym rządzie miałyby być partie muzułmańskie Masjumi. Jak wiadomo, dotychczasowy premier indonezyjski Sastroamidjojo jest członkiem Partii Narodowej.

W piątek wieczorem agencje prasowe podały, że 54-letni Suwirjo zgodził się na przyjęcie misji utworzenia nowego rządu.

W dniu 15 bm. Sukarno spotkał się z uczestnikami konferencji dowódców sił zbrojnych poszczególnych okręgów wojskowych, zwołanej przez szefa sztabu armii indonezyjskiej, gen. Nasutiona. Agencja Associated Press zwraca w związku z tym uwagę, iż Sukarno miał w piątek sposobność spotkać

Z wyborów w Indiach



Jak wiadomo w Indiach odbywały się powszechne wybory do parlamentu ogólnokrajowego i parlamentów stanowych. Według wstępnych obliczeń zdecydowane zwycięstwo w wyborach przypadło Partii Kongresowej, na czele której stoi premier Indii Nehru. Na naszym zdjęciu: kobiety wiejskie w Pendżabie udają się do domu, w którym mieści się punkt wyborczy.

Fot — CAF

W poniedziałek w Londynie rozpocznie obrady Podkomisja Rozbrojeniowa ONZ

LONDYN (PAP). W poniedziałek rozpoczyna się tu obrady Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ, w skład której wchodzi przedstawiciele 5 krajów — Anglii, Kanady, Francji, ZSRR i USA.

15 bm. delegaci państw zachodnich na obrady Podkomisji spotkali się na przyjęciu wydanym przez ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwyn Lloyda.

W „rozmowach wstępnych” — jak pisze agencja — wzięli udział: przedstawiciel USA Harold Stassen, doradca Eisenhowera do spraw rozbrojenia, delegat Francji Jules Moch, delegat Kanady David M. Johnson i delegat brytyjski Allan Noble.

Związek Radziecki reprezentowany będzie przez wiceministra spraw zagranicznych W. Zorina.

Obecne obrady Podkomisji Rozbrojeniowej odbędą się po 10-miesięcznej przerwie. Podkomisja ma złożyć sprawozdanie ze swych prac 1 sierpnia br.

Przedzjazdowy sejmik nauczycielstwa krakowskiego

(Inf. wł.). W trosce o jak najaktywniejszy udział całego nauczycielstwa krakowskiego w obracaniu wniosków i wniosków na zbliżający się Ogólnopolski Zjazd Oświatowy zorganizowany został w dniu 15 bm. przez Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Krakowie sejmik, w którym wzięli udział delegaci wszystkich szkół krakowskich.

Rzeczowa, oparta na głębokich przemysłach dyskusja skupia się wokół zasadniczych problemów, które stanowią będą treść przyszłego Zjazdu i których właściwe rozwiązanie zagwarantować może osiągnięcie podwójnego celu tego Zjazdu, którym jest: opracowanie dożnego programu naprawy obecnego systemu nauczania oraz wytyczenie takiego kierunku zmian w szkolnictwie, które pozwolą mu stać się szkolnictwem w pełni socjalistycznym. Omawiano więc przede wszystkim szeroki problem obecnego ustroju szkolnictwa, w którym zasadnicze zastrzeżenia pedagogów budzi ogromna niejednorodność i rozbieżność typów szkół, nie odpowiadające istotnym wymogom dydaktyczno-wychowawczym.

Najwyższą dyskusja toczyła się wokół sprawy takiego zorganizowania systemu nauczania, by objęta nim została cała młodzież w wieku lat 7-18, bez luk i przerw które dziś istnieją. Nauczyciele poddali ostrej krytyce projekt organizacji 10-letniego nauczania podstawowe-

go, jako nierealny w naszych warunkach podkreślając mocno konieczność pełnej realizacji szkoły siedmio lub ośmioletniej. Przebudowa programów nauczania, opracowanie metod dydaktyczno-wychowawczych w oparciu o naukowe postulaty pedagogiki, psychologii, jak również fizjologii, opracowanie nowego, najbardziej celowego systemu kształcenia nauczycieli — oto zagadnienia, które zostały szeroko przedyskutowane przez zebranych nauczycielstwo.

Obecni na sejmiku przedstawiciele komisji opracowujących projekty zmian programowych i ustrojowych w Zjeździe, przedstawiali zebranym wypracowane już postulaty lub też dyskusyjnie stanowiska, które zaznaczały się wobec niektórych zagadnień. Toteż sejmik ten pomógł niewątpliwie nauczycielom Krakowa zbliżyć się bardziej do problemów, które stanowią będą treść Zjazdu, wzbudził szersze zainteresowanie tymi problemami i niewątpliwie przyczynił się do wzbogacenia ich o nowe wnioski i propozycje. (jm)

Podróż przyjaźni

PO RAZ PIERWSZY w historii naszego kraju polska delegacja rządowa udaje się do siedmiu państw Dalekiego Wschodu. Odwiedzi ona Chiny, Koreę, Wietnam, Mongolię — kraje naszego obozu, jak również Indie, Burmę i Kambodżę. Rozłożył imie Polski w Azji — tam, gdzie ono w latach międzywojennych nigdy nie docierało. Burzącej polską z jej polityką mocarstw — nie interesowały walczące o wolność kraje azjatyckie. Polskę socjalistyczną łączą z krajami, które odwiedzi delegacja rządowa PRL, wspólne interesy obrony pokoju, budowy socjalizmu oraz ujednolicanie korzyści obu stron kontakty gospodarcze. Jest w tym niewątpliwie dowód rosnącej roli Polski na arenie międzynarodowej. Ale jest w tym również jakiś czasowy, w których żyjemy.

Jeżeli powiemy, że jest to nowym dowodem zbliżenia między Europą i Azją, zbliżenia, w którym Polska odgrywa rolę taką, na jaką ją stać, to będziemy musieli zdać sobie również sprawę z tego, co umożliwiło tak szerokie obecnie europejsko-azjatyckie kontakty. Jeszcze osiem lat temu na mapie kontynentu azjatyckiego nie było Chin wolnych, niepodległych i socjalistycznych. Dziś — obok nich — znaleźliśmy tam wolne i socjalistyczne republiki Wietnamu i Korei. Jeszcze kilka lat temu trudno byłoby mówić o jakiegokolwiek wycieku delegacji rządowej w Indiach, Burmie czy Kambodży. Nie było to państwa wolne i niepodległe. A dziś? Wiemy, jak bardzo na arenie międzynarodowej liczy się — obok głosu przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej — głos polityków hinduskich.

Z porównania tego wynika jasno fakt przebudzenia się Azji. Cześć wyzwolonych i niepodległych krajów azjatyckich weszła na drogę budowy socjalizmu. Niektóre z nich nie budują socjalizmu. Realizują jednak politykę pokojowego współzależności, politykę antykolonialną, nie wiążącą się z żadnym obozem. Ale zarówno azjatyckie państwa socjalistyczne, jak i takie kraje, jak Indie, Burma czy Kambodża, weszły wspólnie na arenę Azji i świata jako potężna antyimperialistyczna siła pokojowa. Wspólnie też kraje socjalistyczne i neutralne Azji biorą udział w walce z niebezpieczeństwem wojny. Chiny i Indie — to czworo mocarstwa grupy państw banduistycznych, bez

* SPORT *

Pięściarze Polski zgłoszeni do mistrzostw Europy

Wprawdzie do mistrzostw w Europie w boksie, które rozegrane zostaną w Pradze, mamy jeszcze dwa miesiące czasu, ale już komitet organizacyjny otrzymał zgłoszenia 15 państw.

Polska, NRD i ZSRR zgłosiły tylko pełne dziesiątki, natomiast w kilku wagach walczyć będą: Anglia, Austria, Belgia, Finlandia, Francja, Luksemburg, Norwegia, NRF, Szwajcaria, Szwecja, Węgry i Włochy. Gospodarze spodziewają się, że w nie-



walczyć będą: Bułgaria, Rumunia, Irlandia, Hiszpania, Dniuczcy, Holandia i może Szkocja.

Było przewinienie — jest i kara

Pamiętamy dobrze, jak późną jesienią ub. roku po głośnej aferze w związku z „cyrklem” Kozłowskiego ukarani zostali: Królak — 3 lata, a 14 innych kolarzy na 3 miesiące, kierownik sekcji kolarskiej CWKS — Kalinowski na 3 lata i trener CWKS — Kapiak na 1 rok.

Po wymierzeniu surowej kary zwyciężył IX Wyścigu Pokoju — St.

Powołanie Rady Seniorów TS „Wisła“

W piątek wieczorem odbyło się w Krakowie uroczyste zebranie Rady Seniorów wspólnie z zarządem TS „Wisła”. Spotkanie, w którym wzięli udział również dziennikarze sportowi, upłynęło w nadszycym miłej atmosferze przy tradycyjnej lampce wina. Serdecznie powitał zebranych wiceprezes „Wisły” p. H. Reymann. Następnie mgr Pirożyński przedstawił plan działalności klubu na rok bieżący. Pragniemyśmy działacze TS „Wisła” jest — mówił mgr Pirożyński — poza uzyskaniem jak najlepszych wyników przez poszczególne sekcje, ukończyć w bież. roku nareczenie budowy stadionu.

Z kolei zabrał głos założyciel sekcji zakopiańskiej „Wisły” p. Kempki, a następnie przemawiali: kpt. Korn. mgr Kossek i red. Tangoz.

Na zebraniu powołano Radę Seniorów w składzie: przew. mec. Ujejski, wiceprzew. p. Kempki, członek prezydium dyr. K. Dobija, oraz sekretarz mjr Roganowicz.

Niepowodzenia polskich narciarzy w Czechosłowacji

W czechosłowackiej miejscowości Charrachovo rozpoczęły się 15 bm. międzynarodowe zawody narciarskie. Startujący w tych zawodach reprezentanci Polski wypadli bardzo słabo, zajmując dalekie miejsca.

W biegu na 5 km kobiet zwyciężyła Poysti (Finlandia) 26:30 przed Kudim (ZSRR) 26:54 i Smirnową (ZSRR) 27:33. Najlepszą z Polski była Daniel-Gasienica, która zajęła ósme miejsce, uzyskując 29:03. Krzeptowska była czternasta — 30:49, a Kawulówna dwudziesta — 31:40.

Bieg na 15 km przyniósł zwycięstwo Szwedowi L. Larssenowi — 47:22. Drugie miejsce zajął również Szwed Ramgard — 47:55, wyprzedzając Kunowernera (NRD), który uzyskał 48:05. Z Polaków Raszka był 54 z czasem 54:34.

W kombinacji norweskiej prowadził Czechosłowak Lahr — 240 pkt. przed swymi rodakami Melichem —

236:7 pkt. i Kubią — 234:6 pkt. Reprezentant Polski Bujok zajmując dziesiąte miejsce, mając 218:2 pkt.

W kilku wierszach

W piątek w trzecim dniu finałów mistrzostw Polski w koszykówce kobiet rozgrywanych w Krakowie, miejscowy CWKS pokonał Olimpia (Poznań) 59:47 (23:23), AZS AWF wygrał z Wisłą 68:28 (26:11), a koszykarki poznańskiej Lecha pokonały Polonię — 63:52 (29:21).

Po trzecim dniu turnieju poznański Lech prowadzi 3 punktami (nie mając przegranej ani jednego meczu) przed AZS AWF i CWKS Kraków po 2 pkt. Po co i Olimpia — po jednym pkt. i Wisła — 0 pkt.

Pilkarze Cracovii przebywający na tournée w Czechosłowacji pokonali w piątek młodzieżową reprezentację CSR 1:0.

delegacji rządowej na Dalekim Wschodzie. Po zwolnieniu ona przedstawicielom naszej partii i rządu na omówienie w socjalistycznych krajach Azji spraw przed jakimś stoł Polska po Październiku, i na zapoznanie się z problemami, jakie nurtują należące do naszego obozu kraje azjatyckie. Przyczyni się to, niewątpliwie, do dalszego rozwoju współpracy między naszymi krajami, zwłaszcza po okresie, który cechowało naruszenie leninowskich norm współzależności między partiami i krajami obozu socjalistycznego. Okresie, który został potępiony. Wiele już uczyniono dla naprawy błędów i niedociągnięć przeszłości w tej dziedzinie. Istnieją też warunki dalszego zacieśnienia tej współpracy.

Warunki te stworzyło niewątpliwie zrozumienie, jakie wykazała Komunistyczna Partia Chin i rząd Chin Ludowych dla naszych przemian październikowych i dla naszej walki o realizację idei Października. „Przekonał się — z zadowoleniem stwierdził premier Czu En-lai — w sprawozdaniu złożonym po niedawnej wizycie w Polsce — że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego, z towarzyszeniem Gomułki na czele, naprawia błąd dawnego kierownictwa, zwalczając jednocześnie błędy rewizjonizmu, że naprawia pewne błędy i wypaczenia, które istniały w życiu politycznym i gospodarczym Polski, umacnia jedność narodu i jedność partii, zacieśnia jej więzy z masami oraz utrwała stosunki Polski z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim”.

Nie ma żadnych przeszkód, aby na fundamente proletariackiego międzynarodowego pogłębiło się współdziałanie nasze z Chinami, Wietnamem czy Koreą, z krajami, z którymi łączą nas wspólne dążenia. Nie ma też żadnych przeszkód, aby między Polską a Indiami, Burmą czy Kambodżą rozwinęły się przyjazne stosunki oparte na pięciu zasadach pokojowego współzależności. Zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, Polska bowiem — tak dla Chin, Wietnamu i Korei, jak dla Indii, Burmy czy Kambodży — to nowy partner handlowy. Partner, który rozwija swoje stosunki handlowe na zasadzie równości praw i obopólnych korzyści.

Jesteśmy znani w Azji jako państwo, które prowadzi politykę obrony pokoju, politykę poszanowania suwerenności i niepodległości każdego kraju. Jesteśmy znani jako państwo budujące socjalizm. Tej Polsce — broniacej pokój i budującej socjalizm — podróży naszej delegacji rządowej na Daleki Wschód przysporzy, niewątpliwie, nowych przyjaciół. Przyjaciół, których łączy sprawa pokoju, i przyjaciół, których łączy sprawa socjalizmu.

O właściwą ocenę lewicy młodzieżowej

(Fragmenty referatu egzekutywy Krakowskiego KM PZPR przedstawionego na plenum 11 III br. przez sekretarza R. Karwickiego)

Faktem bezspornym jest, że obok ujemnych produktów, miało ZMP również osiągnięcia. Mimo wszystkich wypaczeń i może wbrew okolicznościom wychował ZMP sporą grupę działaczy, którzy szczególnie po XX Zjeździe KPZR jasno uświadomili sobie faktyczny stan rzeczy i podjęli walkę o odnowę organizacji.

Rewelacje XX Zjazdu, nasze własne enuncjacje o łamaniu prawowładności, nadużyciach gospodarczych i w ogóle błędach minionego okresu spowodowały kryzys szczególnie ostry w środowisku młodzieżowym. ZMP rozpadł się w błyskawicznym tempie.

Na krótko przed i w czasie październikowych wydarzeń aktywni, którzy walczyli o odnowę ruchu młodzieżowego — wobec rozkładu i niepopularności ZMP szybko tworzyli nowe formy działania. Powstaje RZM, który organizuje wiece i pociąga społeczeństwo Krakowa do udziału w poparciu programowi VIII Plenum i tow. Gomułce. W okresie października RZM reprezentuje i wyraża niewątpliwie postępowe poglądy. Jego działalność wynika z potrzeb żywo odczuwanych przez całe społeczeństwo i dlatego Związek uzyskuje i zaufanie, i autorytet. Wpływ RZM wzrastała również dlatego, że instancje partyjne nie potrafiły w porę przeprowadzić właściwej oceny sytuacji i stanąć na czele całego ruchu.

Jednakże już w czasie października okazało się, że PZPR pozostaje w dalszym ciągu siłą kierowniczą narodu, tym bardziej, że naród zgodził się na manifestację na rzecz utrzymania socjalizmu. I dlatego nie jest rzeczą przypadkową, że na jutro po wydarzeniach październikowych wynika sprawa stosunku ruchu młodzieżowego do partii.

Podstawowym błędem popełnionym przez działaczy tej organizacji był i jest uproszczenie „stałowski” i jest uproszczenie „stałowski”. Ta prymitywna metoda szufladkowania ludzi, metoda charakterystyczna dla epoki „stałinizmu” pozbawiła ruch młodzieżowy wielu zwolenników, a w wielu wypadkach przeciwstawiła go swoim potencjalnym przyjaciołom.

Normalizacja stosunków w kraju i w naszej partii wywołała pierwszy kryzys w ruchu młodzieżowym. Dotychczasowy program działania skierowany swym ostrzem przeciwko wypaczeniom naszego życia, program „na nie” okazał się w nowej sytuacji niewystarczający i coraz mniej atrakcyjny. Konieczność reformowania ideowej płaszczyzny działania ujawniała szereg istotnych rozbieżności w ruchu młodzieżowym, głównie w zakresie pojmowania budownictwa socjalistycznego, dyktatury proletariatu, roli partii, stosunków z krajami naszego obozu itd.

W wyobraźni młodych, pozbawionych często większego doświadczenia, działacze młodzieżowi nowa linia partii zapoczątkowana w październiku miała chyba wyglądać jako jedno nieustające pasmo pochodów, manifestacji, wieców, akcji itd. Ustabilizowanie sytuacji wytworzyło wśród nich wrażenie cofania się z pozycji października, wytworzyła nastroje nieufności, a często i hysterii.

Próby scalenia ruchu lewicy młodzieżowej zapoczątkowane styczniowym zjazdem warszawskim nie dały większych rezultatów. Stwierdzono wprawdzie konieczność stworzenia nowego związku — Związku Młodzieży Socjalistycznej, ale w praktyce istniały zbyt wiele oporów, które utrudniały realizację zamierzeń.

W środowisku krakowskim opory — jak się wydaje — wynikały również ze zbyt wygórowanych ambicji organizacji studenckich. Opory wynikały również stąd, że nowa organizacja miała wchodzić obok RZM również ZMR, co rodziło obawy przed wysunięciem się na czoło ruchu ludzi mało popularnych wśród młodzieży.

Obawy te wzmagane były odpływem z RZM młodzieży, odpływem, który całkiem naturalnie nastąpił po październikowym zrywie. Krakowskie grupy RZM nie bardzo zresztą wyobrażały sobie, jak należy kontynuować budownictwo organizacyjne. Zrodzone z żywiołu umia-

ły tylko w takich warunkach działać. Aktywny charakter dotychczasowej działalności wykształcił pewne formy pracy nieprzydatne w warunkach spokoju. (Stąd wzięło się też wrażenie, że działania RZM ma charakter anarchiczny).

Fakt, że RZM nie potrafił w odpowiednim czasie zrozumieć, iż kluczem do sytuacji w kraju jest sytuacja w partii, rzutować ujemnie na możliwości stworzenia racjonalnej płaszczyzny działania i doprowadzić niejednokrotnie do przeciwstawiania RZM — partii.

Akceptowanie wszystkich zadań młodzieży przed wyborami i nieśpienie ich w trakcie wyborów narodziło wśród części młodzieży zgrozdo zawodu i bezcelowości dalszego działania. Sprzecznosci, jakie zaistniały między częścią młodzieży a partią w czasie wyborów, są m. in. przyczyną, że traktują one walkę o jednolitą organizację lewicowej młodzieży jako próbę zlikwidowania niewygodnego i kłopotliwego ośrodka.

Jest faktem, że partia nasza nie określa dotychczas w sposób wyczerpujący i jednoznaczny swoje stosunki do ruchu lewicy młodzieżowej, a taktyczne balansy są źle przyjmowane przez krytycznie nastawioną młodzież.

Przyszłość komunizmu zależy od tego, czy pozyskamy młodzież. I dlatego nie wolno nam przeprowadzać krytyki bez pełnego rozważania sytuacji, bez widzenia wśród młodzieży różnych kierunków i tendencji, bez uwzględnienia jej znacznie wyższej pobudliwosti psychicznej, bez uwzględnienia jej braku doświadczenia.

Musimy w stosunku do bliskiej nam ideowo młodzieży postępować, jak starszy, bardziej doświadczony przyjaciel, który w razie potrzeby umie pomóc, który wyjaśni to, czego brak doświadczenia czy młodość nie pozwalają zrozumieć.

Jest bezspornym faktem, że VIII Plenum i przemiany październikowe są zasługą naszej partii — tych jej członków, którzy po wypadkach październikowych, którzy krytyka kultu jednostki musi przejść ze sfery rozważań teoretycznych do sfery praktycznej działalności. Jest bezspornym faktem, że na VIII Plenum partia nasza dała narodowi jedyny możliwy do zrealizowania w naszych warunkach program dalszej budowy socjalizmu, i że program ten został przez klasę robotniczą przyjęty.

Jest faktem, że to nasza partia przeprowadziła krytykę swojej poprzedniej działalności i że to nasza partia z tej krytyki wysunęła wnioski, które zabezpieczyły dalszy rozwój kraju jako kraju socjalistycznego. Jednakże w dniach VIII Plenum uświadomiła się sprzeczność między słusznymi dążeniami KC, a przygotowaniami organizacyjnymi i politycznymi całej partii do wyłączenia naprzeciw proponowanym zmianom. Ten brak przygotowania w partii (również w Krakowie) spowodował, że w pierwszym, decydującym dla dalszego rozwoju wydarzeń momencie nie potrafiliśmy zdyskontować na swój rachunek tego ogromnego ładunku emocjonalnego, jaki wśród społeczeństwa wtworzyło VIII Plenum.

Organizacja miejska wkłada się na szarym końcu wydarzeń zmuszona do akceptowania zaistniałych faktów, terrorizowana groźbą skierowania przeciwko niej opinii publicznej. Członkowie partii walczyć musieli nie tylko z naporem słusznej krytyki, lecz byli zmuszeni do walki z naporem wszelkiego rodzaju kłótni i demagogii. Czy walczyli z powodzeniem? Niestety, w większości przypadków nie. Partia nasza zbyt długo działała arbitralnie, zbyt długo była nadbudówką administracyjną, by jej członkowie nie umieli zapomnieć abecadła politycznego działania. Krytyka błędów minionego okresu przeprowadzona przez naszą partię obiektywnie uderzała w tych członków partii, którzy realizowali uprzednio jej wytyczne. Każdy prawie członek partii był obciążony przez społeczeństwo współodpowiedzialnością za popełniane przez partię błędy.

Graczy okres nie sprzyjał rozumowym dyskusjom. Silne napięcie i emocja dyktowały ludziom rozwiązania uderzające najciężiej w członków naszej partii. Szukaliśmy winnych za podniecanie nastrojów wśród społeczeństwa. Znaleźliśmy

ich wśród młodzieży i nas samych. Młodzież kierowała się w październiku mniej rozumem, niż emocją i dlatego nie było dla niej problemem, jak się zachować. Część członków partii, głównie ludzi młodych podobnie przyzywała październik. Organizacje partyjne uczeni krakowskich szybkiej walczyli się do czołówek rewolucyjnej, niż uczynili to inne organizacje partyjne. Nie też dziwnego, że i ataki w ich kierunku były bez porównania słabsze, aniżeli te, które kierowały się przeciwko organizacjom partyjnym w zakładach pracy.

Tak się zresztą utarło, że termin „młodzież” obją również towarzyszy z organizacji partyjnych na uczelniach. W wielu członków partii z organizacji uczelnianych było wśród kierownictwa RZM.

Złożona sytuacja październikowa powodowała, że każdy, kto działał w imię VIII Plenum naszej partii, którego się przecież nie wyrzekliśmy, kierując opinią publiczną przeciwko wypaczeniom minionego okresu, kierował falę gniewu i rozgoryczenia przeciwko jej członkom. Nie ma w tym niczego dziwnego, że ludzie utożsamiali błędy minionego okresu z działalnością poszczególnej jednostki (co na pewno nie jest generalnie słuszne), gdyż z ich działalnością stykali się bezpośrednio.

Ale trzeba widzieć i rozumieć, że ludzie, którzy w październiku i później uczęszczali do urzędów socjalizmu, ratowali dobre imię partii, bronili jej przed atakami, których celem było zdyskredytowanie partii w oczach społeczeństwa. I dlatego nie należy przesadzać w krytyce aktywności październikowej. Należy pamiętać o gorącości tamtych dni i ogromnej szybkości zachodzących wydarzeń.

I dlatego niepokoją niektóre głosy, które potępiają jednostronnie młodzież za jej działalność w poprzednim okresie. Nie można dopuszczać do krytyki na płaszczyźnie jakiegos rewanżu. W październiku młodzież działała tak, jak rozumiała VIII Plenum naszej partii, a dzisiaj od nas wiele zależy, jaki będzie jej stosunek do jego realizacji.

Mówiliśmy już że ostatnie miesiące wykazywały polityczną niejednołitość środowiska młodzieżowego. Dlatego uważamy, że nowa organizacja — Związek Młodzieży Socjalistycznej — musi być organizacją o charakterze awangardowym.

Jako partia popieramy Związek Młodzieży Socjalistycznej, gdyż jest on nam organizacją bliska ideowo. ZMS powstaje obecnie przede wszystkim na terenie

przedsiębiorstw przemysłowych. Studenci występują w większości przeciwko ZMS. Uważamy ich stanowisko za błędne. Argumenty, że wejście do ZMS jest zdradą października, są głoszone i nieczym rozsądnym nieumotywowane. Nieprawdą jest, że chcemy uczynić z ZMS organizację „lojalistyczną”. Taka organizacja jest partii niepotrzebna. Jest natomiast prawdą, że partia nie popiera izolacjonistycznych tendencji w środowiskach RZM i uważa je za wysoce szkodliwe.

Utrzymywanie tego stanu rzeczy musi w przyszłości spowodować odejście młodzieży studenckiej od robotniczej. Izolowanie się środowisk RZM od ZMS zmierza chyba jedynie do wywołania wrażenia, że tylko RZM był w pełni niezależną reprezentacją młodzieży, co obiektywnie oznacza dyskredytowanie ZMS. Młodzież studencka pozbawia się obiektywnie szans wywarcia wpływu na oblicze ZMS.

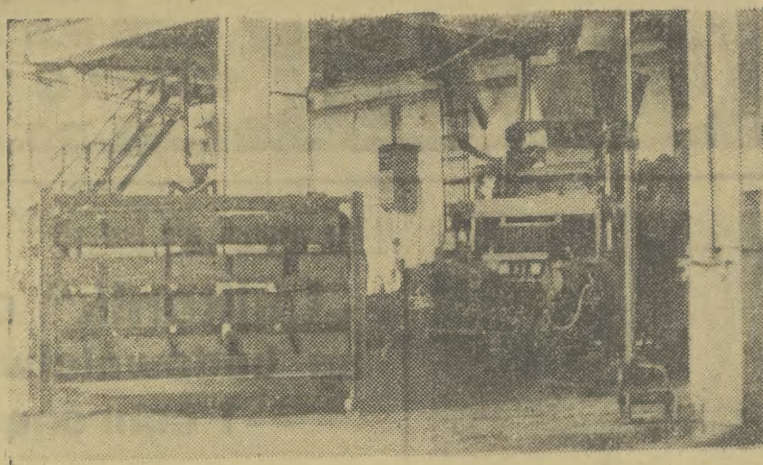
W tej sytuacji trudno dopatrywać się w działalności kierownictwa środowisk RZM-owskich troski o losy lewicowego ruchu młodzieży. Wydaje się, że pod płaszczykiem słów o ogólnym narzucaniu hasł, mechanicznym jednoczeniu kryje się ciasny partykularyzm i niezaspokojone ambicje.

Uważamy, że aby organizacja polityczna młodzieży cieszyła się autorytetem i zaufaniem, musi być samodzielną. Ale samodzielną ta nie może być jakąś nieziemską abstrakcją. Ma to być samodzielną w realizowaniu w sposób własny i oryginalny, dostosowany do potrzeb środowiska młodzieżowego generalnej linii partii.

Stanowisko takie wynika stąd, że nie mówimy o jakiejś organizacji młodzieżowej w ogóle, ale o organizacji politycznej młodzieży. Nikt i nigdzie na świecie nie może żądać i nie żąda od jakiegokolwiek partii politycznej, by udzielała poparcia tendencjom, które uważa za niestosowne.

W środowiskach RZM widzimy w zasadzie politycznych sojuszników, ale nie wynika z tego, abyśmy mieli wszystkie ich poczynania pochłaniać. Lewica studencka może wiele wnieść do ZMS, a pozostając poza Związkiem naraża się na utratę posiadanych pozycji.

Niechęć do widzenia rzeczy oczywistych nie daje dobrych wyników. Przekonałmy się o tym na własnej skórze. Młodzież ze środowisk RZM nie musi już szukać takich potwierdzeń.

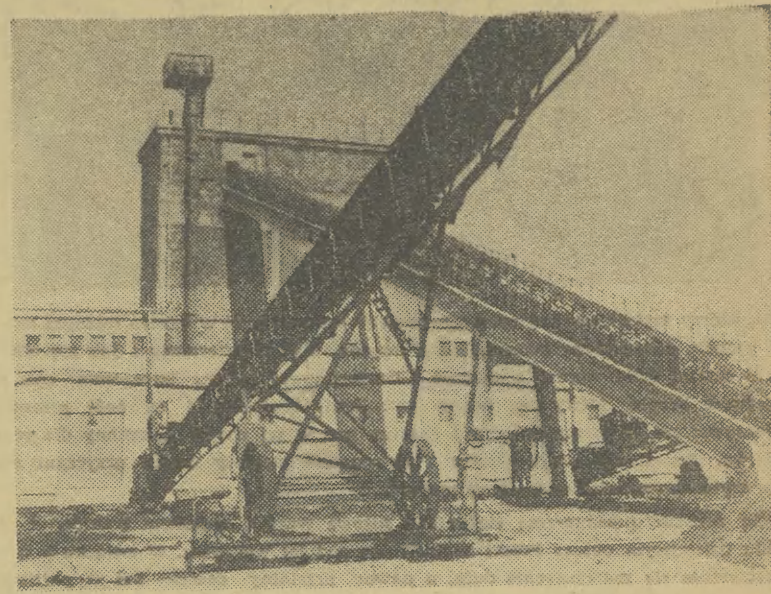


Tak powstają pustaki żużlowe

Fragment hali wytwórni pustaków żużlowych.



Oddział żużlobloków.



(Inf. wł.). W Krakowskich Zakładach Betonarskich i Żelbetowych w Czyżynach uruchomiony został oddział żużlobloków. Oddział ten będzie produkował pustaki żużlowe przeznaczone do budowy parterowych domów jedno- i dwurodzinnych.

Technologia produkcji żużlobloków została opracowana pod kątem bardzo poważnych oszczędności cementu. Podstawowym surowcem w produkcji pustaków jest bowiem żużel paleniskowy, a jako spoiwa używa się papki z granulowanego żużla wielkopiecowego przemielonego na mokrą; minimalna domieszka cementu pełni funkcję aktywatorka.

Składniki te wędrują długimi transporterami z placu i magazynu do wielkich mieszalników, mydłowni i betonarek, gdzie odbywa się proces przygotowania masy produkcyjnej. Z kolei zostaje ona skierowana do dwóch automatycznych pustaczek, które formują, prasują i wyrzucają surowe żużlobloki na przygotowane stojaki. Nadmienić należy, że pustaczka produkuje co 16 sekund 3 pustaki o wymiarach 19x19x39 cm. Ułożone na stojakach pustaki przewozi się do komórn naparzalniczych, gdzie zostają poddane 16-godzinnej dojrzewaniu par. Po opuszczeniu komory żużlobloki „dojrzewają” na placu składowym przez okres tygodnia. Zdolność produkcyjna wytwórni pustaków żużlowych wynosi 13.600 szt. dziennie, co w przeliczeniu równa się produkcji około 100 tys. szt. cegieł.

Wytwórnia żużlobloków jest prawie całkowicie zautomatyzowana. Ponadto posiada nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne oraz pomieszczenia socjalne i sanitarne.

Agregaty i maszyny sprowadziliśmy częściowo z ZSRR, a częściowo zostały wykonane przez Państwową Fabrykę Maszyn w Bydgoszczy oraz warsztaty KZB i Z w Czyżynach.

Całością prac montażowych i rozruchowych kierował inż. Grzegorz Prącik. W jego ofiarnej pracy dzielnie sekundowali m. in. inż. Michał Berski, inż. Andrzej Skuciński, majster Henryk Stramski oraz technik Zdzisław Zawrzykraj. Dzięki ich kierownictwu, jak również pełnej poświęcenia pracy załogi, wytwórnia żużlobloków została uruchomiona przed terminem i przekazana do wstępnej eksploatacji.

Tekst i zdjęcia: OTTO LINK

REPATRIACJA RODAKÓW ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO TRWA...



Do liczących punktów repatriacyjne stale przybywają coraz to nowi ludzie. W punktach repatriacji przebywają do momentu otrzymania mieszkan i pracy. W pierwszych dwóch miesiącach br. wróciło z ZSRR do kraju 15.000 repatriantów. Na zdjęciu: Punkt repatriacyjny otwarty w styczniu br. w byłym ośrodku szkolenia WRN we Wrocławiu prowadzi również własne przedszkole

CAF — fot. Pienkowski

Zacisza, spokojna uliczka A. Tołstoja. Na kamienicy oznaczonej nr. 30 duża metalowa tablica z napisem, jakże bliskim dla Polaka, którego od ojczyzny dzieli przestrzeń 2.500 km — Ambasada Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej! Właśnie tutaj mieści się siedziba pełnomocnika rządu polskiego dla spraw repatriacji Polaków z ZSRR, tow. Popieła.

Repatriacja... Ileż nadziei wiąże się z tym słowem, ileż nierzadkiej niepewności, czy bojaźni! W listopadzie ub. roku, po porozumieniu rządu polskiego z radzieckim gruchnął wśród Polaków w ZSRR wieść, że znów można wracać do kraju. Trzeba tylko załatwić pewne formalności i o ile sprawa nie jest skomplikowana, repatriant otrzymuje dokumenty uprawniające do powrotu. Gorzej, gdy miejscowy oddział paszportowo-repatriacyjny (przy poszczególnych komendach Milicji) nie może wybrnąć z jakiejś zawisłości. A problemy wylaniają się najrozmaitsze: Co zrobić na przykład, gdy Polak ma żonę Rosjankę, a ta pragnie jechać do Polski także ze swoimi najbliższymi krewnymi — matką, siostrą, braćmi? A przecież prawo do repatriacji ma tylko mąż, żona, najbliżsi.

Zdarza się również, że repatriant nie ma tzw. wezwania od krewnych z kraju lub zaświadczenia z rady narodowej, że był obywatelką polską w 1939 r., co komplikuje sprawę powrotu. Pierwszeństwo mają Polacy, którzy nie mogli powrócić w latach 1945—47, gdyż w tym czasie znajdowali się w więzieniach lub miejscach odosobnienia oraz osoby oddzielone od rodzin, uwięzione lub przebywające w odosobnieniu.

Codziennie nadchodzi do pełnomocnika rządu polskiego listy (ok. 300 dziennie) z prośbą o przyspieszenie powrotu lub z zapytaniem, co robić, by można było powrócić do kraju. Listy nadchodzi z najodleglejszych stron ZSRR — z Kamczatki, Kazachstanu, Karagandy itd., nie mówiąc już o bliższych, jak Wilno, Brześć, czy Kijów. Codziennie — jak opowiada kierownik biura listów, tow. Aleksander Majewski — wysyła się podobnie duża ilość odpowiedzi. Udziela się rad, pomocy, a nawet w pewnych wypadkach wysyła się tzw. „listy gwarancyjne”, które Polakom pomagają do uzyskania tytułu repatriacyjnego.

Adam Książek

Patrząc z Moskwy

(Korespondencja własna)

Nielatwa jest praca naszego pełnomocnika w Moskwie. Oczekuje się jednak, że umowa rządu polskiego z rządem ZSRR, która ma być sfinalizowana w niedługim czasie, rozwiąże pewne sprawy i ułatwi działalność naszej placówki repatriacyjnej. Polacy z niecierpliwością oczekują na jej podpisanie.

Wracając do listów musimy zdać sobie sprawę, że przy stosunkowo nielicznym personalu biura pełnomocnika trudno w jednym dniu przecząć na przykład 300 listów, tym bardziej, że pisane są w różnych językach — (choć od Polaków) — i od razu na nie odpowiedzieć. Są także przypadki, że Polacy, którzy mogą sobie na to pozwolić, przyjeżdżają do siedziby pełnomocnika, by przyspieszyć swój wyjazd. Gorzej jest, gdy niektórzy nierozważnie oceniając możliwości szybkiego załatwienia repatriacji, sprzedają swój dobytek i z dziećmi i walizkami (jak to kilkakrotnie sam widziałem) przyjeżdżają do Moskwy lokując się w korytarzach biurowych. A przecież nie każda sprawa można od ręki załatwić.

W czasie trzytygodniowego pobytu w Moskwie obserwowałem Polaków ubiegających się o powrót do kraju. W początkach pełnomocnika gromadzą się codziennie ludzie w różnym wieku. Na ogół prawie nikt z nich nie orientuje się, jakie warunki czekają na nich w kraju. Moje uwagi, że u nas w dużych miastach trudno jest o mieszkanie i pracę i że niektórzy — jak można sądzić — lepiej się wiedzie w ZSRR, niż będzie im w Polsce, pozostają bez echa. Jeden tylko z moich rozmówców, który pracuje i jednocześnie studiuję zaocznie na Politechnice, zdecydowanie się pozostać do czasu ukończenia studiów. Pościada on wszelkie warunki na uzyskanie tytułu naukowego, dobrze też zarabiał. Pragnie wrócić za dwa do trzech lat.

Obserwowałem często w siedzibie pełnomocnika rządu Polaków, którzy chcą powrócić do kraju. Z wypiekami na twarzy wypełniali kwestionariusze. Jakże często ręka z piórem zatrzymywała się w połowie zdania, gdyż przez kilkanaście lat można było zapomnieć niejedno polskie słowo.

Do końca bieżącego roku ma być zakończona rejestracja repatriantów. Iu zostanie nią objętych, trudno dziś powiedzieć. Znaczący tylko chciałem, że rejestracja Polaków chcących powrócić do kraju trwać będzie prawdopodobnie do końca grudnia br. Rozumie się, że powrót ich może nastąpić nawet w przyszłym roku.

Repatriacja nie jest problemem łatwym. Zdarza się wprawdzie, że niektórzy — nieliczni wracają z pokątnym dobytkiem, samochodem, telewizorami czy kosztownościami, jednak dla większości całym majątkiem jest tobolek, jedyną czy dwie walizy i... spora gromadka dzieci.

Przez punkty graniczne przybyło do Polski z ZSRR w grudniu ub. roku 9.000 Polaków. W następnych miesiącach notowaliśmy cyfry nieco mniejsze, choć średnia waha się w granicach 6 do 8 tys. osób.

Kto wraca? Przeważnie ludzie już starsi, choć nie jest to reguła. Wracają rolnicy, wracają inteligencja. Wraca też — choć może w mniejszym stopniu — młodzież.

Wydaje się, że w związku z repatriacją powinna ukazać się i to możliwe szybko jakaś broszura, w której wyjaśniono by Polakom wracającym ze Związku Radzieckiego, gdzie i jak można urządzić się w kraju. Wydawnictwo takie przetrzełoby także przed różnymi oszustami, którzy grasując w punktach granicznych w bezczelny sposób oszukują naszych rodaków, nieraz już łatwowiernych. Znałe są fakty wykupywania za grosze aparatów fotograficznych, radiowych, czy telewizorów. Broszura mogłaby pouczyć powracających, by oszczędnie wydawali pieniądze otrzymane w formie zapomogi w punkcie granicznym. Krótko mówiąc idzie o pewne doraźne informacje i środki, które zorientowałyby repatriantów w sytuacji niezależnie od całego arsenału form pomocy i opieki, związanych z gospodarowaniem się repatriantów w ojczyźnie.

amy za sobą pierwszą dyskusję zorganizowaną przez Komunistyczny Klub Dyskusyjny powstały z inicjatywy aktywności Uniwersytetu.

Z wielu względów, zanim przystąpi się do spotkań następnych, trzeba wstępnie z tego pierwszego wysnuć wnioski.

Duża frekwencja. Największa w gmachu uniwersyteckim sala „Kopernika” nie może pomieścić wszystkich przybyłych! Wielu stoi wzdłuż ścian. Nierzadko można dojrzeć autentycznych robotników. Sporo inteligencji spoza Uniwersytetu. Świadczą to niewątpliwie o znacznym zainteresowaniu zaproszoną problematyką. Organizatorzy tracąc na wypełnieniu po brzegi sale mogą, wydaje się, być zadowoleni. A jednak...

Dyskusja pokaże za chwilę, że nie wszyscy z obecnych przyszli tu, by usłuchać wykładu i trapić ich wątpliwości, nie wszyscy — by rzeczowo argumentować, przekonywać o słuszności swojego stanowiska. Wielu potraktoowało to, jak wiec i podczas wypowiedzi zachowywało się, jak na wiecu.

Zanotujmy zatem: duża frekwencja świadcząca o dużym zainteresowaniu poruszoną problematyką, jednak zainteresowanie to nie jest z pewnością tak wielkie, jak można sądzić jedynie na podstawie szczelnego wypełnienia sali.

Organizatorzy dyskusji nie wystąpili z referatem, który zawierałby ich poglądy na dotychczasowe doświadczenia budownictwa socjalistycznego. Nie należy się temu zbyt daleko rozwodzić. Środowisko uchodzące nierzadko za rewolucyjne, w warunkach, w których próba samodzielnego przemysłu dotychczasowych doświadczeń określana jest często i pochopnie mianem rewolucjonizmu, wolało ze swoim stanowiskiem wobec poruszanych spraw polemizować, aby wyrazić je pod koniec dyskusji.

Nie wyszło to na dobre przebiegowi zebrania. Zbyt lakoniczne i ogólnikowe wprowadzenie nie mogło, wbrew oczekiwaniom organizatorów, skierować dyskusji na wyraźnie określone tory. Ponadto pierwsze wystąpienia dyskusyjnie tak sta-

Organizując demagogiczne wiece — mówili jedn.

To, co robicie, jest mobilizowaniem opinii publicznej przeciw Związkowi Radzieckiemu — mówili drudzy.

Chcecie urządzić w przyszłości zamknięte dyskusje za wstępem tylko dla zaproszonych? — odezwali się inni. — To nie komunistycznie. Ze raz się niezapewnia, że z tego n'c jeszcze nie wynika. Nie wolno nikomu utrudniać wstępu na nasze dyskusje. Przecież ludzi n'c należy dyskutować, jeśli odetniecie się od nich.

Słowa te powiedział starszy już człowiek, długoletni członek KPP.

Co dalej z Komunistycznym Klubem Dyskusyjnym?

Oczywiście dla wszystkich: tak dyskusje nie mogą wyglądać, jak ta ostatnia. Jak zapewnił, by wyglądała one lepiej? Czy robić wieki, ekskluzywnie i kameralne dyskusje? Ba, mają one swoje uroki Organizować bezpiecznie, dyskusować przyjemnie, ryzyka nie ma żadnego, o ilez łatwiej dochodzić do nowych uogólnień! Czy można jednak zamknąć się w wąskim gronie? Ludzie i tak po swojemu dyskutowali między sobą. Czy wolno aktywowi partyjnemu ryzykować z próbą wpłynięcia na kierunek tych dyskusji?

Można ustalić liście osób, do których będą wysyłane zaproszenia o posiedzeniach Klubu. Przy wypuszczeniu na salę zaproszenia te sprawdzają. Ma to wiele dobrych stron. Uniemożliwi się przez to wstęp na dyskusję ludziom chcącym przynieść na posiedzenie Klubu atmosferę masowych wieców, pozwoliłby łatwo ściśle ograniczyć pożądaną, maksymalną frekwencję, pozwoliłby nawet na odpowiedni dobór obecnych.

Czy takie rozwiązanie nie utrudni jednak udziału w dyskusji dla wielu, którzy chcieliby przyjeść i dyskutować, a do których zaproszenia nie dotrą? Takich może być dużo.

Nad tym wszystkim dyskutują obecnie organizatorzy KKD. Definitywnego rozstrzygnięcia jeszcze nie ma. Chętnie wysłuchali opinii ludzi z innych środowisk, którzy obserwowali pierwszą, niezupełnie udaną imprezę.

MARIAN STEPIEN

Baiki — ale bez moralu

DELIKATNY

Pociąg mknął wartko. Rozmowa w przedziale toczyła się wokół spraw wychowania młodzieży i plag chuligaństwa.

— Co najbardziej niepokoi u dzisiejszej młodzieży — mówiła chuda dama w binoklach — to brak jakiegokolwiek delikatności. Zabawny i dowcipny młodych z zasady bywają chamscy i brutalni...

— Święte słowa! — podchwycił pan spod okna. — Chamstwo, można powiedzieć, króluje. Tylko ciekawie, skąd się to bierze? Ja, na przykład też lubię pożartować. Z natury jestem wesoły, ale granice znam. Ot, przewrócić urządek za pracy, patrzeć — węgorez wędzone sprządać. Przepadam za węgorkami. Kupięm jednego. Sliczna sztuka. Z matki długi. Niosę do domu i raptem mi strzela do głowy. „Czekajcie! — myślę. — Ale śmiechu będzie...”

Węgorka schowałem pod płaszcz

i wchodzi do domu. Pokręciłem się, pokręciłem i usunąłem węgorka mamusi żony do łóżka. I czekam. Wreszcie mamusia zebrała się, pocięła zemiutka, koldrę podnosi, a tam — węgorki. Jak mamusia im urządziła, jak nie skoczy! I bęc na podłogę! Nawet nie dgrnę. Ja patrzę i mało nie skonom ze śmiechu, a tu żona przylatyje. Najpierw na mamusię spojrzę, potem na łóżko, a tam — węgorki. Żona w krzyk i buch, kolo mamusi leży! A ja mało nie pękam.

— Przecież to węgorki, głupie ba-
by!... — mówię i za brzuch się trzymam.

Wszyscy w przedziale zaśmiewali się do rozpuku. Tymczasem pan spod okna kończy:

— Ale granice znam. Chamstwa nie noszę. Pożartować sobie, otoczenie rozrzucać bardzo lubię, ale delikatnie, proszę państwa!

MARIUSZ KWIATKOWSKI



U, którzy czytali wczoraj naszą „rozmowę” przynajmniej, że w bardzo trafnym momencie dokonaliśmy podsumowania pogody. Był to czternasty i jak się okazało ostatni dzień okresu słonecznej i bezdeszczowej aury. Wczorzym spadły pierwsze krople. Miały one raczej symboliczny charakter i na ogół przeszły niezauważone. Niewątpliwie opad deszczu jest w tej chwili potrzebny dla rolnictwa. Jesteśmy u progu wiosny. Przy wzroście ciepłoty deszcz przyczyni się do szybkiego zazielenienia się roślinności.

Od zachodu przemieszcza się zatoka niżowa wraz z systemem frontów i w dniu dzisiejszym obszar Polski znajdzie się pod jej wpływem. W związku z tym przewiduje się zachmurzenie duże, a nawet przelotny deszcz, zaś w partiach szczytowych gór śnieg. Temperatura dniem do 10 st. Nocą około 5 st. Wiatry umiarkowane, słabnące, północno-zachodnie. (jo)

co gdzie kiedy?

16 MARZEC
Sphota
TEATRY
SŁOWACKIEGO: „Wesele” — godz. 16.15. STARY IM. MODRZEJEWSKIEJ: „Dom otwarty” — godz. 19.15. POEZJI: „Szkarsiatne różę” — godz. 16. „Brat mar-notrawny” — godz. 19.15. MŁODEGO WIDZA: „Dożywocie” — godz. 14.30. „Droga do Czarnolasu” — godz. 19.15. LUDOWY: „Jacobowski i pułkownik” — godz. 19.15. GROTESKA: „Miś Michałek” — godz. 16. „Orfeusz w piekle” — godz. 19.15. CRICOT II: „Cyryl i Kinefory” — godz. 20.

KINA
APOLLO: „Nasze czasy” — godz. 10, 12, 14. „Czerwone i czarne” — godz. 16, 18, 20. UCIECHA: „Tata, mama, moja żona i ja” — godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.45, 18.00. „Ali Baba i 40 rozbójników” — wraz z imprezą — godz. 20. WANDA: „Ona tańczyła jedno lato” — godz. 10.30, 12.30. „Julietta” — godz. 16, 18, 20. WRZOS: „Przygoda w Złotej Zatoce” — godz. 14. „Mąż idealny” — godz. 16, 18, 20. WOLNOSC: „Wiosna, jesień i miłość” — godz. 16, 18, 20. SZUKA: „Decydujący moment” — godz. 10, 12, 14. „Pan kapłan i jego bohater” — godz. 16, 18, 20. M. GWARDIA: „Do ostatniej kropli krwi” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. SWIT: „Decydujący moment” — godz. 16, 18, 20. STAL: „Paryski listonosz” — godz. 16, 18, 20. PRZYJAZN: Program dla dzieci — godz. 16. „Barwny świat Otokara Nayed” — godz. 17. „Szeregowie Browkin” — godz. 18, 20. — KRAKUS: „Góra tajemnic” — godz. 16, 18, 20. — ZWIĄZKOWIEC: „Gwiazdy patrzą na nas” — godz. 17, 19. CHEMIK: „Rekrut Bum” — godz. 19.

DYŻURY
WEWNĘTRZNY: III Klinika Chorób Wewnętrznych, Koperska 17.
CHIRURGICZNY: I Klinika Chirurgiczna, ul. Koperska 40.
OKULISTYCZNY: Klinika Chorób Oczu — ul. Koperska 38.
POŁOŻNICZY: II Klinika Położnicza, ul. Prądnicka 37.

APTEKI
Dietla 76, Rynek Gł. 45, Lubicz 7, Długa 88, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

RADIO
NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
Godz. 12.04: Wiad. 12.40: Koncert 2. zyczeń. 15.00: Omówienie programu dnia. — 15.10: XIII audycja z cyklu: „Rozsądna pieśń artystyczna” — Piotr Czajkowski. — 15.31: Audycja dla dzieci pt. „Uczymy się recytować”. 16.00: Wiadomości. 16.05: Koncert 2. zyczeń. — 16.45: Raportaż. 17.00: Dziennik krakowski. — 17.15: Amatorskie zespoły muzyczne przed mikrofonem. 17.50: Popularne melodie grają: Andrzej Wiśni — fortepian i Lesław Lic — organy kinowe. 18.30: Wiersze Wisława Szymborskiej. 18.45: Wiadomości. 19.30: Muzyka i aktualności. — 19.00: „Nowości muzyki rozrywkowej” — aud. w oprac. St. Rogalskiego. — 19.30: „Co nowego za granicą”. 19.45: Orkiestra rozrywkowa. 20.25: Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.35: Kronika sportowa. 20.45: „Zgadzaję”. 21.15: Stanisław Matuszko: Sonaty krymskie. 23.05: Muzyka taneczna. 23.50: Ostatnie wiadomości. 24.00: D. c. muzyki tanecznej. 1.00: Hymn i koniec audycji.

Wio, „koniku“!...

Wydział Kultury Prezydium MRN w Krakowie przesłał do Woli Józefowi alfiz zawiadaniający o imprezie artystycznej poświęconej twórczości Wyspiańskiego, która miała się odbyć 15 lutego. Na tę atrakcyjną imprezę (była ona pierwszą tego rodzaju na terenie owej dzielnicy) przybyło ponad 100 osób. Cóż z tego, że przyszło tylko czterech, skoro organizatorzy zawiadali, a nawet nie byli łaskawi zawiadomienie wcześniej o tym, że nie przyjadą.

Z podobną niespodzianką spotkali się w dniu poprzednim mieszkańcy dzielnicy Chelm, gdzie również na zapowiadanej imprezie artystycznej nikt z organizatorów ani — co gorzej — wykonawców się nie pokazał.

Na takim „koniku” do celu nie dojedziemy. (mp)

Dobry pomysł nie jest zły

„Lajkonik” czyli miliony na budownictwo indywidualne i ochronę zabytków

Od paru miesięcy mieszkańcy Katowic pasjonują się grą zwaną „Karolinka”, która co miesiąc przynosi miastu ogromne sumy. Prezydium Rady Narodowej miasta Krakowa postanowiło zorganizować podobną imprezę i u nas; uzyskane fundusze wykorzystane byłyby na budownictwo indywidualne i ochronę zabytków, a więc na najbardziej palące potrzeby Krakowa.

Uchwałą Prezydium powołano Komitet Organizacyjny Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego i Ochrony Zabytków. Na jego czele stanął wnioskodawca — zast. przewodniczącego Prezydium Rady, inż. Z. Górski.

Do zadań komitetu należy m. in. opracowywanie planów budownictwa indywidualnego, wybór terenów, uzbrajanie wyposażenie ich w urządzenia socjalne, produkcja zastępczych materiałów budowlanych, udzielanie budownictwu

Indywidualnemu pomocy technicznej, finansowej i materiałowej, gromadzenie potrzebnych środków finansowych.

Komitet został upoważniony do zorganizowania Krakowskiej Gry Liczbowej „Lajkonik”, z której czerpać będzie fundusze na wykonanie wszystkich swych zadań.

Regulamin „Lajkonika” będzie wkrótce w sprzedaży. Stręsimy tu krótko zasady gry. Gra liczbowa polega na trafnym wytypowaniu pięciu z 90 liczb wymienionych na kuponie. Wygrywa ten, kto odgadnie 5, 4, 3 lub przynajmniej 2 liczby. Gry odbywają się co tydzień, wraz z publicznym losowaniem w niedzielę. Cena kuponu wynosi 10 gr, a stawki za udział w grze — 3 zł. Zorganizowane będą punkty odbioru kuponów, w których będzie można je składać od poniedziałku do soboty. Na wygrane przeznaczają się 50 procent wpłaconych stawek. Regulamin ten obowiązują od 1 kwietnia br. A więc już niedługo czeka nas miła zabawa, która ma jednak poważny i pożyteczny cel. (bw)

to warto zapamiętać

Komitet organizacyjny krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Myśli Racjonalistycznej podaje do wiadomości, że pierwsze planowe zebranie Stowarzyszenia odbędzie się 17 bm, o godz. 10, w Collegium Novum, sala nr 30.

„Wesele” — wielki dramat narodowy” to tytuł odczytu, który wygłosi dr Aniela Łempicka w niedzielę o godz. 19, w Wojewódzkim Domu Kultury.

Dziś, o godz. 19, w świetlicy TSKŻ przy ul. Sławowskiej 30 odbędzie się wieczór recytacji utworów Szaloma-Alechemy z udziałem pisarza Sonechana z Wrocławia.

Zarząd Okręgu ZBoWiD zawiadamia, że w dniu 17 marca br., o godz. 10, odbędzie się w gmachu KW PZPR przy ul. Solskiej zebranie uczestników Gwardii Ludowej, PPR, Armii Ludowej, działaczy KPP.

„Rozwój i ogólne zasady jęgosławiańskiego systemu kredytowego” — to temat odczytu dr. Henryka Kisiela, który wygłosi dziś o godzinie 17, w sali przy ul. 1 Maja 8.

Wojewódzki Dom Kultury w Krakowie ogłasza zapisy na trzymiesięczny kurs artystycznych robót koronarsko-hafciarskich. Zapisy przyjmuje sekretariat WDK w godzinach od 10—20.

Konferencja naukowa ekonomicznej przedsiębiorstwa przemysłowych organizuje w Wiśle w połowie maja br. Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Oto dwa spośród 6 tematów: planowanie centralne a problematyka planowania w przedsiębiorstwie, samorząd robotniczy — istota, zadania i metody.

Zgłoszenia na udział w konferencji przyjmuje oraz informacje o oddziale oddział Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie, ul. 1 Maja 8, tel. 225-16.

Klub młodzieży szkolnej

Napić się kawy, posłuchać radia czy płyt, pograć w szachy, poczytać cześci pisma — będzie można w klubie młodzieży szkół średnich, ogólnoszkolnych i zawodowych, którego organizatorem jest Młodzieżowy Dom Kultury.

Kierownictwo klubu zapowiada ciekawe dyskusje, imprezy i wyścigi.

Nie każdy jednak będzie mógł zostać członkiem klubu, po pierwsze dlatego, że ilość miejsc jest ograniczona, następnie dlatego, że warunkiem przyjęcia do klubu jest pozytywna opinia szkoły. (brr)

JUŻ W PAŹDZIERNIKU możesz pojechać na spacer WEŁASNYM SAMOCHODEM typu „WARSZAWA” lub „WARTBURG”. Otwórz jeszcze dziś premiową książeczkę oszczędnościową! Premie w postaci samochodów losowane będą w każdym kwartale. Pierwsze losowanie w październiku. Blizszych informacji udziela każdy Oddział PKO.

OKRUCHY

LAMPY DEZORIENTACYJNE
Tak należałoby nazwać większość lamp z numerami domów, umieszczonych noko bram, 90 proc. z nich nigdy nie jest oświetlanych, mimo że lokatorki mając rzycałtem opłatę za mający być w nich zużyty prąd. Oczywiście, o zapalaniu lamp zapominają ob. dozorcy. A może dzielnicowi MO zwrócić uwagę na tę sprawę? (zet)

SMIECENIE JEST KARALNE
Przedwczorajszym wiaterek w przykry sposób unosił, nil nam straszliwe zanieczyszczenie ulic Krakowa. Jak roje wstrętnych motyli fruwały masy śmieci. Swój drogą — od kilkunastu lat nie zdarzyło się w historii naszego miasta, aby MO pobrała od zaścimekającego ulicę przechodnia, niewielki — chociażby wynoszący 10 zł — mandat. Wiemy, że w krajach znanych z czystości, śmiecenie jest karalne, i to nie tylko w teorii. (zet)

WSPÓLNYM WYSIŁKIEM
Na rogu ul. Grodzkiej, koło Sądu Wojewódzkiego, dwóch chuliganów zaczęło przechodzić, jeden z nich uderzył w twarz chorego człowieka, który szedł pod opieką starszej pani. Przypadkowi świadkowie zajął się otoczyć

Nowe sklepy Fotokomórka jako nocny dozorca

Coraz to nowe sklepy przekazuje mieszkańcom Krakowa Miejski Zarząd Handlu. Już w przyszłym tygodniu Miejski Handel Detaliczny obejmie 5 sklepów w Nowej Hucie. Zamkną one „program handlu” na Placu Centralnym. Na A-31 otwarte zostaną lokale sklepowe o nowoczesnym rozwiązaniu funkcjonalnym, z dużymi gablotami wystawowymi.

A więc — sklep obuwniczy, galanteria skórzana, drogeria, sklep winno-cukierkowy oraz pierwsze w Nowej Hucie sklepy z nakrytymi głowami i artykułami sportowymi.

Handel w Nowej Hucie otrzyma prawdopodobnie jako pierwszy w Krakowie — fotokomórkę spełniającą rolę nocnego dozorczy w sklepie. Syrena umieszczona w najbliższym komisariacie MO albo na dachu domu daje znać w razie usiłowania włamania. Adresu sklepu, w którym ewent. umieszczona zostanie fotokomórka — oczywiście nie podamy, tym bardziej, że nie wiadomo, jakimi rezultatami powróci z Warszawy delegacja MZB, Dyrekcji Budowy Miasta i MZAB, która na własne oczy chce obejrzeć fotokomórkę w trakcie działania w jednym z warszawskich sklepów. (brr)



W Nowej Hucie oddany zostanie do użytku w najbliższym czasie stadion sportowy z trybunami na 12.000 miejsc. Na zdjęciu: ostatnie roboty przy wykończeniu obiektu.

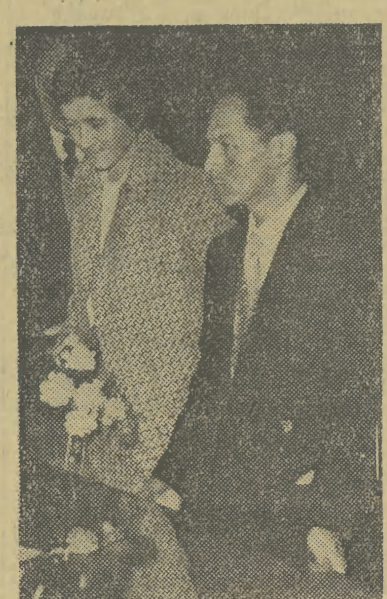
WIOSNIE ZAPĘDY OSIADLENCE GAWRONOW...

I znów zbliża się wiosna i znów gawrony zaczynają budować swoje gniazda i to w miejscach jak najmniej odpowiednich. Np. koło przystanku tramwajowego na pl. Dominikańskim na pobliskim drzewie zaczynają „na dobre” osiedlać się gawrony. Oczywiście ludzie czekający na tramwaj narazili się na widome niebezpieczeństwo. Sądzimy, że z gawronim problemem upora się Zarząd Zieleni Miejskiej. (styr)

TYM RAZEM — CWCZENIA
Znow się gdzieś pali — mówili wczoraj przechodni, patrząc na szybko mknące auta strażackie. Okazuje się jednak, że tym razem nie był to pożar, a jedynie ćwiczenia wiośenne Straży Pożarnej. Odbywały się one w Górce Narodowej. (g)

OSZCZĘDZAJ W PRO...
Ale co? — zapytują zwykłe ci wszyscy, którzy żyją do pensji do pensji. O

Poznali się w czasie Festiwalu...



...p. Abdon Yaranga Valderrama z Peru i p. mgr Zofia P. z Krakowa. On jest etnologiem, ona historyczką sztuki. Wrócił jednak p. Valderrama do Polski, by poślubić p. Zofię. Stało się to wczoraj w I Urzędzie Stanu Cywilnego. Po załatwieniu formalności spraw paszportowych, młoda para opuścił Polskę, udając się przez Paryż do stolicy Peru Limy.

Fot. A. Piotrowski

Z sali sądowej

NIĘDANE ODWIEDZINY „CYGANERII”
Pewien marynarz z Gdyni odwiedził znany w Krakowie nocny lokal „Cyganeria”. Poznał tam Zofię Syal (lat 19), której zaproponował przedchadkę po Krakowie. W trakcie tego spaceru Z. Syal ukradła swemu przypadkowemu znajomemu zegarek i pieniądze, po czym zniknęła. Poszkodowany wraz z MO na drugi dzień rozpoznał złodziejkę; została ona aresztowana. Sąd dla miasta Krakowa wymierzył Z. Syal karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

OSZUST UKRANY WIĘZIENIEM
Oszukańczych transakcji dokonywał Kazimierz Kluska (zam. w Woli Duchackiej) przy ul. Sobieskiego 38) sprzedając swym naiwnym klientom obrączki i wysej z złotego metalu jako złote. Szerę osobę zostało poszkodowanych. Oszust użył łamanej czereszywny, względnie nieznanego nikomu języka. Został on aresztowany w czasie, gdy w bramie w Rynku Głównym sprzedawał bezwartościowy pierścionek za sumę 500 zł przyniesionej osobie.

Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

KRADZIEŻ GARDEROBY UKARANA
Stanisław Smagowicz (lat 25), zam. przy ul. Reya 14/2, w czasie odwiedzin u swojej znajomej Zofii Biero ukradł garderobę damską wartości 1000 zł.

Sąd skazał Smagowicza na 6 miesięcy więzienia.

WAKACJE SYCYLIJSKIE (FILM PRODUKCJI FRANCUSKO-WŁOSKIEJ)

Właściwie bzdurka — i fabularnie, i jeśli idzie o konflikty. Ale o niepiętnych czasach nie oglądaliśmy na naszych ekranach filmu rozrywkowego o tak wysokiej randze i tak wyraźnie sprezywanym rodzaju. Aktorstwo (Lucia Bosse, Robert Lamoureux), zdjęcia,

montaż, kolor, muzyka — wszystko składa się na pierwszorzędą całość. Słońce i pogoda, trochę smuteczku, który dodaje smaku i nie zmusza do nieprzyjemnych refleksji, a wszystko podporządkowane naczelnym zasadzie: odprężenie dla widza, rozrywka. Dwie godziny spędzone w kinie, to naprawdę wakacje od codziennego dnia, wakacje przygotowane przez realizatorów filmu z wielką kulturą, smakiem i umiarem.

MAŻ IDEALNY (Film produkcji angielskiej)

Trochę dickensowski nastrój, nieco odległy epoką świat, londyński high-life końca ubiegłego wieku, fascynujące kobiety, afery i niezbyt piękne powieści „wielkiego” świata. Scenariusz oparty na sztuce Oscara Wilde’a. W pięknych buduarach i salonach oddanych z całym

małstersztylem przez twórców tego kolorystycznie świetnego filmu dzieła się sprawy nie całkiem piękne: Intrzygi, szantaże, ploteczki. Ale, że kolor świetny, aktorki, kobiety uroczyste, aktorzy bardzo miścy i wnętrza wspaniałe, więc film musi się podobać. Niektóre ujęcia świetne. Te dawne czasy z myszka mają swój urok, podkreślony nastrojem, bogactwem kostiumów i wnętrza.

TATA, MAMA, MOJA ZONA I JA (Film produkcji francuskiej)

Zakochani z filmu „Tata, mama, gosposia i ja” wreszcie się pobrali i żonę popadają w nowe perypetie i kłopoty. Zawsze trudny problem mieszkania i problem dziecka. Ale tym razem problem bliźniaków i to nawet dwóch par. Znowu te same sprawy wzięte z życia zwykłych ludzi, okraszane paryskim umiarem i przedstawione przez reżysera z wielką znajomością tych wielkich i całkiem maleńkich spraw. Interesująca fabuła drugiej części filmu pełna beztroskowego humoru budzi szczerą odzież w widza. Wszystkie nieporozumienia zostają naturalnie wyjaśnione i wszystko się kończy pomyślnie. Ale nie jeden widz, a szczególnie kobiety wychodzą z filmu z niepokojącym pytaniem: „Jak to się dzieje, że matka

dwojga par bliźniąt, obarczona tyłoma kłopotami, jest zawsze dobrze ubrana, wesola, uśmiechnięta?” Niestety, na to pytanie reżyser nie dał odpowiedzi.

„GAZETA KRAKOWSKA”
ORGAN KW POLSKIEJ
ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
W KRAKOWIE

Redaguje Komitet Redakcyjny. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”. Adres Redakcji: Kraków, Wielepole 1, III p. Telefon: redaktor naczelny 509-85, z-ca red. nac. 598-12, sekretariat odpowiedzialny 215-63, sek. tech. 556-53, dział partyjny 536-23, dział rolny 203-87, dział kultury i „Echa Tygodnia” 559-00, dział ekonomiczny 246-97, dział sportowy i miejski 210-68, dział interwencji 203-47, dział korespondentów 209-85, 215-64, 202-13, archiwum 546-24, redakcja nocna (zecerka) 245-13. Redaktor naczelny przyjmuje od 11.30—12.30. Sekretariat odpowiedzialny od 11—12.30. Adres administracji: Delegatura RSW „Prasa”, Kraków, Wielepole 2, II p. Telefon: 538-62, 338-41. Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa”: Kraków, Rynek Gł. 46, I p. — tel. 553-40, 228-08. Listy adresować: Kraków 1 skrytka poczt. 568, Konto PKO IV-1080-110. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

AKWIZYTORÓW ogłoszeniowych poszukuje redakcja pisma. Oferty 4952 „Prasa”, Kraków, Rynek 46.

80 MURARZY i 20 TYNKARZY zatrudni zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sułchowskiego 19. Rozkładowe oraz zwrot kosztów podróży zapewniony. (Stefa II) zakwaterowanie bezpłatne, stolówka na miejscu, (obiad 4.65 zł). K-1230

MONTERÓW silnikowych i podwoziowych, **SPAWACZÓW** oraz **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I. i II. kat. prawa jazdy przyjmie do Oddziału Terenowego w Jaworznie Ekspozytura Towarowa PKS w Krakowie. Zgłoszenia przyjmują Referat Personalny Ekspozytury w Krakowie ul. Cystersów 15. K-1228

KIEROWNIKÓW ROBOT wysokokwalifikowanych ze znajomością robót wod. kan. i c. o. zatrudni od zaraz na terenie woj. krakowskiego **WZBW Zarząd Robót Instalacyjnych w Krakowie**, ul. Kościuski 19. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami w Dziale Zatrudnienia i Placy Zarządu Robót Instalacyjnych w Krakowie, ul. Kościuski 19. K-1210

KELNERKI i KELNERÓW siły kwalifikowane zatrudnia Krakowskie Zakłady Gastronomiczne „Zachód”, ul. Sławowskiego 3 — Sekcja Kadry — pokój 28 — Zgłoszenia osobiste. K-1216

INSTRUKTORA rachunkowości zatrudni od zaraz PZGS Nowy Targ, pl. Pokoju 14. Wymagany dłuższy staż pracy w pionie CRS na stanowisku głównego księgowego lub instruktora rachunkowości. K-1209

INŻYNIERA-GÓRNIKA z dłuższą praktyką ruchową na stanowisku nadzietygaru robót górniczych, **INŻYNIERA-GÓRNIKA** lub **TECHNIKA-GÓRNIKA** z dłuższą praktyką ruchową na stanowisku sztygara obładowego robót górniczych, **INŻYNIERA-GÓRNIKA** lub **TECHNIKA-GÓRNIKA** obeznanego z podszadką plyną z dłuższą praktyką ruchową, na stanowisku kierownika oddziału podszadki plynnej na dole 5 **INŻYNIERÓW-GÓRNIKÓW** lub **TECHNIKÓW GÓRNICZYCH**, zaznajomionych z zagadnieniami ruchowymi, na stanowiskach nadgórników i sztygarów zmianowych w oddziałach wydobywczych zatrudni Kopalnia Wegla Kamiennego „Bierut” w Jaworznie. Wynagrodzenie wg obowiązującego układu zbiorowego i regulaminu premiiowania. — Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje — dyrektor Kopalni „Bierut” w Jaworznie. K-1089

MIESZCZAK Antoni, zam. Kocięz gubił przepustkę tynasową nr 6702 wydaną przez Kopalnię „Brzeszcz”. P-203

CZARNIK Maria zgubiła przepustkę nr 466640 wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. P-205

PYKA Idzi zam. w Wilanowicach zgubił przepustkę stałą nr 3572 — wydaną przez Kopalnię „Brzeszcz”. P-207

KOWAL Kazimierz zgubił świadectwo szkolne wydane przez — Publiczną Średnią Szkołę Zawodową w Grybowie. P-210

SMIECHOWICZ Franciszek zgubił przepustkę nr 707 wydaną przez Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu. P-227

NOWICKI Walenty zgubił przepustkę nr 47836 wydaną przez Kopalnię „Brzeszcz”. P-228

KROTOS Zyta zam. w Nowej Hucie zgubiła przepustkę stałą nr 21569 wydaną przez Hutę im. Lenina. P-219

WYWIAT Tadeusz — zam. Brzeszcz zgubił przepustkę stałą nr 5022 wydaną przez Kopalnię „Brzeszcz”. P-218

DYRGA Stefan zgubił przepustkę nr 877 wydaną przez Skawieckie Zakłady Metalurgiczne. P-230

KRAKOWSKIE ZAKŁADY FUTRZARSKIE w KRAKOWIE

zawiadamiają o uruchomieniu w zakładzie przy ul. Rzemieślniczej 5, dawniej „Krawar” oddziału produkcji usługowej **USZLACHETNIANIA SKÓR FUTERKOWYCH** Roboty w zakresie usług wykonuje się dla spółdzielni i rzemieślników z powierzzonego i wyprawionego surowca. Zamówienia przyjmujemy na **FOKI, BIBRETY, SOBOLE, SKUNKSY i OCZOŁTY**. Blizszych informacji udziela się listownie, lub na miejscu w godzinach od 7 do 14.